Nr. 212 (z dod. por.). Dnia 2 sierpnia. Wtorek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się, miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, we środę, jako w uroczystym dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Teodorówny, o godzinie 10-ej zrana odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej Maryjskiej na Pradze. Tegoż dnia odprawione będą nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród bezprzykładnej ciszy politycznej, jaka zapanowała na widnokręgu europejskim, zwraca na siebie uwagę nawet wypadek tak zwyczajnej w innych warunkach natury, jak przejechanie się księcia Bismarka z Kissingen do majątku swojego w Schoenhausen. Tym razem roztelegrafowano o niem biuletyny z każdej nieomal stacji kolejowej, na której były kanclerz wyjrzał z okna wagonu i uśmiechnął się do garstki osób, gapiących się na dworcu.

Książę Bismark jest bohaterem chwili w Niemczech. Trudno temu niestety zaprzeczyć! Trzeba więc i rachować się z objawami, jakie chwila przynosi.

Odjazd z Kissingen całej rodziny ekskanclerskiej nastąpił w sobotę o godz. 2½ z południa. Na wszystkich ulicach i na dworcu zgromadziła się tłumnie publiczność miejscowa i kąpielowa, która powiewaniem chustkami, okrzykami i kwiatami wyrażała odjeżdżającym swoje sympatje. W salonie królewskim dworca zebrali się na pożegnanie naczelnicy władz miejscowych z wyjątkiem oficerów załogi. Obecnymi byli także: przyjaciel ekskanclerski, hr. Henckel Donnersmark, były poseł madrycki, baron Stumm, któremu przypisywano rolę pośrednika w czerwcowych próbach zbliżenia cesarza i księcia, prezydent würzburski, hr. Luxburg i poseł turecki w Londynie, Rustem basza. Salon udekorowano prześlicznie gustem i kosztem dam miejscowych. Przyjeżdżającego na dworzec księcia w towarzystwie żony i hr. Herberta z młodą jego małżonką powitały gorące okrzyki. Bismark wyglądał wybornie i bardzo był ożywiony. Ściskał dłonie każdego, kto się nawinął; już pociąg ruszył, a książę jeszcze ściskał. *Tempora mutantur!*

Przyjazd do Jeny nastąpił o godzinie 7 i pół wieczorem. Całe miasto, z wyjątkiem gmachów królewskich i rządowych udekorowane. Natłok nieopisany! Na świątecznie przystrojonym dworcu przyjmują ekskanclerza: burmistrz, członkowie uniwersytetu, przedstawiciele burszenszaftów, stowarzyszeń weteranów i — dziewic jenajskich. Wydelegowały one ze swojego grona odpowiedni poczet tak nazwanych *Ehrenjungfrauen*, obładowanych naturalnie kwiatami.

Gdy książę pojawił się, potężny rozdarł niebiosa okrzyk powitalny, wydany z kilku tysięcy piersi. Mówili: przewodniczący rady miejskiej i profesor Lipsius. Ekskanclerz podziękował prastaremu miastu i prastarej wszechnicy, poczem udał się „pod niedźwiedzia", gdzie oczekiwał nań senat uniwersytecki. Skoro tylko ks. Bismark rozgościł się w przybranych okazale apartamentach, rozwinął się przed jego oknami pochód z pochodniami, urządzony przez stowarzyszenia miejscowe i młodzież. Książę Bismark kilkakrotnie ukazywał swoje oblicze z balkonu i okien, dziękując za urocze powitanie.

W mowie, którą książę odpowiedział na odezwę profesorów uniwersyteckich, przypomniał on naprzód swoich współpracowników w dziele zjednoczenia Niemiec, które jest przedewszystkiem zasługą Wilhelma I-go. Praca za kulisami i dyplomacja we własnym domu były trudniejszemi częstokroć, aniżeli robota za granicą. Jena, Königgraetz i Sedan były niezbędnemi etapami na drodze, wiodącej do ufundowania nowego państwa. Jako myśliwy i rybak, nauczył się cierpliwości. Zastanawiał on się zawsze głęboko nad tem, jak służyć swojej ojczyźnie najpożyteczniej. Mówią, że miał dużo szczęścia. Następcom swoim życzy także szczęścia. Opinje swoje będzie wyrażał zawsze śmiało i otwarcie. W przyszłości niezbędnem jest wzmocnienie opinji politycznej przez prasę i parlament. Różnice zdań, zwłaszcza w parlamencie, ustąpić powinny miejsca dobru ogólnemu; należy podnieść powagę parlamentu. Jako człowiek prywatny, będzie wygłaszał swoje przekonania z równą odwagą, z jaką to czynił, będąc kanclerzem.

Zachodzi obawa tylko, aby ten „człowiek prywatny" — jeżeli tak rzeczy dalej pójdą — nie wyrósł z czasem na istnego demagoga! Książę Bismark, broniący powagi parlamentu, przypisujący prasie rolę sternika opinji—toż to herezje, pod któremiby książę Bismark nie podpisał się dawniej za cenę—spalenia ręki. *Tempora mutantur!* *Br. Ż.*

Wyścigi w Petersburgu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 27-go lipca.

Dziś rozegraną była nagroda imienia księcia P. Gagarina dla trzyletnich klaczy (Oaks) na dystansie klasycznym. Nagroda ze stawkami wynosiła 4,300 rs., a dzieliła się na trzy pierwsze klacze. Zapisano 40 koni, ale w dzisiejszym programie widzimy tylko cztery: „Regina" p. L. Grabowskiego, „Rosi-Nini" p. Liphardta, „Bastille" p. Reszkego i „Złatojana" braci Iłowajskich.

Od startu poprowadziła „Regina" w szybkim tempie i

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Pani Bellamy wpadła w sidła spekulantów, którzy z tytułowym stryjem Samem na czele nie mogąc inaczej pozbyć się bagnistych gruntów, gdzieś na dalekim wschodzie położonych, ogłaszają, ze zakładają tam wielkie miasto na cześć Samuela Tapplebot, Tapplebot-City nazwane. Paryżanka zręcznie wyprowadza w pole oszustów, bo udając, że chce nabyć nowe przestrzenie, do swoich działów przyległe, nasuwa im wątpliwość co do wartości ziemi, której znają coprawda dobrze wady zewnętrzne, bo żółta febra szerzy się na całą okolicę od bagnisk, ale nie wiedzą, co się pod powierzchnią ukrywa. A nuż przebiegła francuzka zbadała wewnętrzne pokłady i znalazła tam jakieś kopalnie węgla, manganu, a może i złota. Stryj Sam posyła na miejsce swego wspólnika, pułkownika Fliburty, a tymczasem zwleka układy, podnosząc ciągle cenę ziemi w niewybudowanem mieście.

Pułkownik wrócił nareszcie po upływie kilku dni, ale choć się tylko żółtej febry na miejscu dokopał, Samuel zwraca p. Bellamy jej pieniądze, bo nie wierzy, żeby francuzka chciała bez powodu znaczne sumy rzucać w bagno.

Pani Bellamy przyjmuje udział i w trzeciej akcji, która dotyczy sprawy miłosnej Roberta de Rochemore z Sarą, synowicą Tapplebota, co też jest właściwie główną treścią komedji.

Robert zajął się piękną amerykanką i mimo ostrzeżeń p. Bellamy, nie pyta wcale o następstwa flirtu, którym go Sara, z początku spekulująca na małżeństwo, do siebie pociąga.

Ale młode szlachetne instynkty u obojga przemogły; on szukał tylko romansowej awanturki, a zakochał się naprawdę; ona zapomniała o rachunku i spekulacji i dała się ogarnąć uczuciu, jak najzwyczajniejsza kobieta ze starego lądu. Kończą małżeństwem, ale mają dwie ładne sceny liryczne przedtem: w trzecim i czwartym akcie, kiedy ona uwierzyła, że po za rachunkiem i praktycznością jest jeszcze coś więcej w życiu, a on znów, kiedy przekonał się, że w praktycznej amerykance zbudzić się może serce, na którego dnie zawsze u kobiet w starych czy nowych krajach świata skarby uczuć szlachetnych i poświęcenia się mieszczą.

Przygody Roberta z Sarą dały pole autorowi „Stryja Sama" do napisania sceny targu w akcie czwartym, która jest arcydziełem w swoim rodzaju i sama jedna wystarczyćby mogła do zapewnienia powodzenia tej komedji.

Samuel, stryj panny, wraz z Fairfaxem, jej niedoszłym narzeczonym, postanowili zerwać małżeństwo Sary, a w dodatku wyzyskać Roberta na odszkodowanie za flirt i kompromitację, jakich ich klijentka miała się stać ofiarą. Robert przypuszczając, że ci jegomościowie działają zmownie z Sarą, gotów jest zapłacić słony rachunek, jaki mu przedstawić zamierzyli, ale ratuje go dowcipna kompatrjotka, ustanawiając się jego pełnomocniczką i rzecznikiem.

Trudno o większy humor sytuacji, dowcip słów i szermierkę komiczniejszych argumentów nad te, które sobie rzucają wzajemnie Stryj Sam i Fairfax z jednej, a pani Bellamy z drugiej strony. Da się to tylko porównać z równie typową sceną targu o posag z „Fałszywych poczciwców" Barrièr'a, gdy wszyscy Peponetowi rychłą śmierć wmawiają, żądając sporządzenia testamentu na korzyść wydawanej za mąż córki.

Oprócz tych trzech akcyj, „Stryj Sam" roi się jeszcze całym szeregiem epizodów, stwierdzających pomysłowość i zręczność sceniczną autora, walczącą o lepsze z humorem i werwą komedjopisarską, których chyba aż za wiele w „Stryju Samie".

Tu Ulisses, syn starego Tapplebota, zbankrutował po raz drugi i tak „szczęśliwie", że mu wszyscy składają powinszowania, bo w ciągu jednego dnia zdążył się ułożyć z wierzycielami, dając im 35 za 100 i to nie w gotówce, ale w akcjach nowego domu handlowego, na którego czele już wieczorem staje.

Tam ajent wyborczy, Dirckson, specjalista do przeprowadzania kandydatów na wszelkie godności publiczne, kupiony przez starego Tapplebota, aby popierał jego kandydaturę na radzcę miejskiego, istotnie przyprowadza wybór do skutku, ale Ulissesa, który ajenta przekupił i w miejsce ojca się podstawił na zgromadzeniu wyborczem.

Tu jedna z córek Sama rozwiodła się z dziennikarzem. aby pójść za pułkownika i przeszłego męża z nowym zapoznaje, zapomniawszy jednak uprzedzić o nowych związkach własnego ojca... przez roztargnienie tylko, więc się stary Sam wcale o to nie gniewa.

Gdzieindziej znowu przewielebny Jeddediah wynalazł nowy dogmat duchowego małżeństwa i prowadza się z mistress Godwin, której co prawda legalnym małżonkiem jest mister Godwin na tym świecie ale za to Jeddediah zastąpi go na tamtym.

Luzowanie się wzajemne mężów i żon w życiu doczesnem i wiekuistem, jest równie dobrym pomysłem komedjopisarza, jak owa prezentacja rodziny „Stryja Sama", pod względem wyznań religijnych tak różnorodnej.

„Stryj Sam" jest unjonistą, jedna z córek metodystką, druga metodystką reformowaną, trzecia swedenborgistką, kuzynka należy do braci morawskich, a Ulisses nareszcie ma własną religję, której zasady w życiu przejawiają się w podstępnych bankructwach i oszukiwaniu nawet własnego ojca.

Z żalem pominąć muszę masę jeszcze wybornych epizodów, jak przyjacielska konferencja z rewolwerami w ręku, albo wytrącanie służącemu z zasług minut czasu, o które się spóźnił na odgłos dzwonka. Przelewa się istotnie humor z tej komedji, z której rzeczywiście kilka nowych zrobićby można, bo materjału starczyłoby niezawodnie.

Był Sardou młodym i pełnym talentu, kiedy „Stryja Sama" pisał, dziś, gdy brak mu już pomysłów, gdy się i humor wyczerpał, pewno z żalem patrzy na

łatwiejszą (suchszą) część koła była na czele; wkrótce przestrzeń pomiędzy nią a innemi zaczęła się zmniejszać i na ostatnim zawrocie wyszły „Bastille" i „Rosi-Nini"; tu zaczęła się walka i klacz p. Reszkego była jakiś czas na czele, w końcu jednak „Rosi-Nini" stanęła pierwsza u mety. Trzecią była „Złatojana", czwartą „Regina". Wiele osób zauważyło „crossen", który zameldował Kitschener, jeździec „Bastille"; zdania podzieliły się pośród sędziów, ostatecznie jednak nagrodę przyznano „Rosi-Nini".

O nagrodę „Wysp" (1,200 rs.) ubiegały się cztery konie na mecie dwóch wiorst: „Kełbów" p. Kristi, „Renoma" hr. J. Potockiego, „Kundry" p. Reszkego i stadniny rządowej w Janowie „Kordelja"; „Kundry" po krótkiej walce z „Kełbowem" pierwsza stanęła u mety.

W następnym biegu o nagrodę „Murina" 700 rs. na dystansie $1\frac{1}{2}$ wiorsty wygrał łatwo „Jarema Wiśniowiecki p. L. Grabowskiego.

Nagroda „Małej Newki" w sumie 1,000 rs. przypadła w udziale „Farsie" p. Grabowskiego, chociaż rządowy „Konkurent" stanął pierwszym, a „Farsa" dopiero drugą u mety.

Handicap o nagrodę 500 rs. na mecie dwóch wiorst prowadził i łatwo wygrał „St.-Aubain" barona Stromberga.

W biegu o nagrodę „Zachęty" 500 rs. na metę $1\frac{1}{2}$ wiorsty widzimy na starcie siedem koni. Wyścigi na tak krótkim dystansie dają zwykle niespodziewane rezultaty; dziś jednakże zwyciężyła, jak przewidywano, klasowa „Najada" hr. Bobrinskiego.

Odbyły się jeszcze dwa wyścigi dla panów: jeden z przeszkodami i jeden płaski.

W *steeple-chase* na dystansie dwóch wiorst wygrał zawsze nieszczęśliwy na przeszkodach „Emeryt" pod p. Derozinskim. Drugim był „Czardasz" bar. Stromberga pod właścicielem.

Dzień zakończył się biegiem płaskim (dżentelmeńskim) o nagrodę 400 rs. na mecie dwóch wiorst. Jechali panowie na własnych koniach. Bieg ten poprowadził i wygrał „Figaro" barona Heikinga; była to niespodzianka dla graczów, którym totalizator wypłacał 228 rs. za 10.

Następne wyścigi w niedzielę, 31-go lipca; w dniu tym rozegraną będzie nagroda 3,000 rs. dla czterolatków.

R. S.

Album monarchów.

Ks. Montausier, zapragnąwszy złożyć damie serca swojego dar, godny jej, u każdego ze znanych poetów współczesnych zamówił po sonecie. Zbiór ten poezyj, opatrzonych głośnemi podpisami, to niemniej głośna „Girlanda Julji".

Niepodobna było stosowniejszego złożyć daru uczonej córce pani Rambouillet. Poruszył on ostatecznie oporne serce, o które książę starał się od lat 20-tu.

Infantka Marja della Paz, żona ks. Ludwika Ferdynanda Bawarskiego, postarała się także o rodzaj „Girlandy", uwitej jednak nie z utworów ludzi fachu, jak „Girlanda Julji", ale z dzieł autorów ukoronowanych. W albumie księżnej li tylko monarchowie złożyli podpisy swoje. Infantka rozszerzyła nadto zakres albumu, włączając do niego, prócz poezyj, okazy sztuki plastycznej, utwory pędzla i ołówka.

Oczywiście, na pierwszej stronicy ciekawego zbioru spotykamy podpis Ojca św. Jak wiadomo, Leon XIII-ty pierwszorzędnym jest łacinnikiem, a w wolnych chwilach w języku tym klasycznej poprawności składa rymy. Utwór Jego Świętobliwości jest modlitwą rymowaną, nie wydaną dotąd.

Druga z kolei kartka albumu mieści rysunek cesarza Austrji. Dzieło to jeszcze młodzieńczych lat monarchy. Rzecz dzieje się w Wenecji. Pod gołem niebem, po za stolikiem, zastawionym przyrządami, stoi prestidigitator; jedną ręką podnosi kubek, drugą pałeczkę. Gondoljer, turek, żołnierz i majtek tworzą kółko widzów, po którem szarlatan niewielkiego spodziewać się może zarobku. Szkic ten, rzucony został na papier w r. 1846 w czasie podróży młodego arcyksięcia po Włoszech. Dwa lata później szereg katastrof nieprzewidzianych powołał nagle synowca cesarza Ferdynanda na tron. Rysunek 16-letniego arcyksięcia grzeszy zapewne i tem i owem, pełnym jest jednak życia i świadczy o rzeczywistym talencie. Nie wyzyskali go na leżycie wychowawcy przyszłego cesarza, kładąc przeważnie nacisk na studja lingwistyczne.

Cesarz Wilhelm wystąpił także z rysunkiem, a poświęcił go Benjaminkowi swojemu: marynarce niemieckiej. Na pierwszy zaraz rzut oka z rysunku tego przekonać się łatwo, iż syn Fryderyka III-go i cesarzowej Wiktorji doskonałych miał nauczycieli. Najmniejszego nie widać tu uchybienia ze względu na perspektywę. Stopniowanie planów umiejętne, kontury pewną kreślone ręką, cieniowanie poprawne. Wszystko jednak razem zimne jakieś, dziełem raczej wydaje się inżeniera, a nie artysty.

Na pancerniku odbywają się ćwiczenia artylerji, obok w odległości przepisanej kołysze się na falach szalupa. W dali na krańcach horyzontu bieleje szczyt góry, pokrytej śniegami.

Prawdziwym artyzmem tchną dzieła dworu portugalskiego: akwarela królowej Amelji, przedstawiająca głowę osła, dalej akwarela księżniczki Antonji: łódź rybacka i utwór króla Karola: pejzaż, na którym widnieje dziewczyna z dzbankiem na głowie.

Królowa-rejentka hiszpańska Krystyna rzuciła na papier udatny wielce kompozycją rój motyli, najpiękniejszą wszakże kartę albumu stanowi utwór księcia Sasko-Meiningeńskiego.

Książę, dużej miary artysta, przedstawił „Walkę centaurów". Dwa potwory, zwarte w boju na śmierć i życie, uderzają siłą i prawdą. Autor utworu tego, drugi syn panującego obecnie ks. Jerzego II-go, prowadzi dalej godnie tradycje dworu Meiningen, który, jak niegdyś dwór wejmarski, przoduje umysłowemu życiu Niemiec.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach ogłoszone zostały przepisy o procedurze składania i zatwierdzania budżetów eksploatacyjnych kolei prywatnych. Urzędy okręgowe komunikacyj będą miały prawo zatwierdzać projekty, kosztorysy, licytacje i dostawy na sumę do 25,000 rs., oraz akceptować rachunki techniczne z prowadzonych robót na wszelkie sumy.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt wprowadzenia w nadchodzącym roku szkolnym wykładu gimnastyki w gimnazjach żeńskich.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu usilnych starań, przedsiębranych w celu zapobieżenia pojawieniu się w mieście cholery, oraz zastosowania energicznych i forsownych środków dla polepszenia warunków zdrowotnych, zajęcia lekarzy miejskich, dotyczące dozoru nad produktami spożywczemi sprzedawanemi na targach i rynkach, tudzież nad porządkiem w domach prywatnych i w ogóle obowiązki, dotyczące dozoru nad ścisłem zachowywaniem zalecanych przepisów, znacznie się zwiększyły, dlatego też stosownie do mojego przedstawienia, wyznaczono każdemu z nadmienionych lekarzy wynagrodzenie w kwocie 100 rs. miesięcznie."

= Za wyjazd bez pasportów wewnątrz kraju, 19-tu stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 49 rs.

= Urząd podatkowy miejski, funkcjonujący pod prezydencją towarzysza zarządzającego izbą skarbową, zwrócił się do magistratu m. Warszawy z żądanem sformowania i zakomunikowania wykazu antreprenerów, liwerantów i wszelkiego rodzaju przedsiębiorców, którzy w r. b. utrzymali się na licytacjach, odbytych w magistracie na różnego rodzaju dostawy, dzierżawy i roboty, a to celem pociągnięcia osób tej kategorji do opłaty podatku dochodowego.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat ogólny oddziału rekonwalescentów, egzystującego przy szpitalu Dzieciątka Jezus dla 12-tu chorych obojga płci z dochodem i rozchodem obliczonym na rs. 3,733 rocznie.

= Popularna broszura o środkach zaradczych przeciwko cholerze, wydana z polecenia gubernatora warszawskiego, wyszła już z druku i jest do nabycia po kop. 5 we wszystkich księgarniach tutejszych.

---

zmarnowane skarby, któremi przed ćwierćwiekiem sypał tak hojną dłonią.

Przesada jest w tem, karykatura, powiadają. Zgoda i na to, ale niechże mi ci wielcy obserwatorowie prawdziwego życia stworzą choć w dziesiątej części tak zabawne karykatury i tak zajmujące nieprawdopodobieństwa.

Zresztą, czy w „Stryju Samie" nie ma już ani trochę prawdy? Nie przesądzam kwestji, bo mało w życiu miałem do czynienia z amerykanami i nie widziałem ich w ojczyźnie, aleć z tego co oni sami piszą o sobie i co o nich drukują anglicy, niemcy i francuzi, wywnioskować łatwo, że wszystkie sytuacje, epizody i figury „Stryja Sama", mogłyby być prawdziwemi, a jedynym błędem, który dla dla nich zarzut nieprawdopodobieństwo usprawiedliwia, jest właśnie zebranie ich aż tylu w jednej czteroaktowej komedji. Oprócz Elliota i zmienionej pod wpływem uczucia Sary, wszyscy amerykanie są tam czarni, jak sadze, kontrastów nie ma wcale, panuje monotonja typów ujemnych. Jest to błąd zasadniczy autora, ale obroni się Sardou łatwo tem, że nie Amerykę chciał ośmieszyć tylko modny wśrod francuzów amerykanizm.

Prelegent, zabierający głos w takim przedmiocie, przedstawiałby słuchaczom cały szereg wywodów o wyrabianiu się obyczajów, stosunków rodzinnych, ekonomicznych, prawnych, państwowych, a nawet towarzyskich, pod wpływem odmiennych warunków bytu, w jakich się znalazł europejski emigrant na niezmierzonych obszarach nowego świata. Wskazałby różnicę odwiecznej cywilizacji europejskiej z fermentem młodego organizmu, który się w żadne jeszcze formy stanowcze nie skrystalizował.

Stary świat to może już zgrzybiałość starości, próchniejące drzewo upadkiem grożące, nowy to płonka pokryta bujnym liściem, wyrosła na dziewiczej ziemi. Szczepić tych dwóch drzew do siebie nie sposób, tak jak chcieć reformować jedno społeczeństwo na modłę drugiego.

Francuzi wszak mieli inną rzeczpospolitą pod ręką, Szwajcarję, czemuż w niej nie szukali wzorów? Oto dlatego, że zablizko było opowiadać o jakichś cudownych rezultatach uszczęśliwiania ludzi systematem rządowym, gdy każdy francuz łatwo sprawdzić mógł o miedzę, jakto się te ideały w życie wcielają.

Więc Ameryka za wzór posłużyła. Pod hasłem prototypu wolności entuzjazmowano do niej tłumy, a Sardou, zamiast ze ścisłością uczonego stawiać reakcyjne argumenty, ugrupował tylko to wszystko w „Stryju Samie", co *mogłoby* przydarzyć się w Ameryce, a co razi w wysokim stopniu zasady etyczne, poglądy społeczne i rodzinne europejczyka.

W każdym razie, wadliwa czy nie, karykaturalna czy tylko w dozwolonych granicach satyry utrzymana komedja Sardou, jest jednym z najlepszych utworów, jaki wyszedł z pod ręki scenicznego majstra, a ćwierćwiekowe istnienie nie przestarzyło jej wcale. Niektóre rzeczy ze „Stryja Sama" wydają się już znanemi, ale to tylko z tej przyczyny, że okradano tę komedję częściowo i ryczałtem, że nawet sam Sardou w kilku następnych utworach z lat ostatnich zaczął się zapożyczać u siebie, spostrzegłszy, jak go rabują inni.

W ogóle biorąc, publiczność nawet mało obchodzi to, czy Ameryka tu prawdziwa albo nieprawdziwa, a głównym warunkiem powodzenia komedji jest tylko, aby w niej byli ludzie, właściwie zastosowani do tła, na jakiem ich autor umieścił. Czy są tacy możliwi, albo nie? Oto cała kwestja. Rozwiąże ją w sposób twierdzący każdy, kto przeczyta ot choćby „Jonatana i jego lądy", książkę, napisaną przez Anglika lat temu cztery najwyżej, albo „Yankeess fin de siécle", przez francuza parę miesięcy temu wydaną. Wreszcie, o co się tu spierać i nad czem zastanawiać? Komedja jest oryginalna, zajmująca od początku do końca, zabawna w postaciach i sytuacjach, dyalog ma wykwintny, dowcipu w niej pełno, a sceniczność jest arcydziełem roboty komedjopisarskiej.

Ma ona jeszcze i tę dobrą stronę, że się doskonale nadaje do letniego teatru. Kwalifikuje ją do tego masa figur, jakie w niej występują, ruch sceniczny i żwawość akcyj kilku, współcześnie prowadzonych, a wreszcie i pewien ton egzotyczny, który pozwala trochę i głos podnosić i grać nieco jaskrawiej, niżby to na małej widowni w Rozmaitości było możliwe. Reżyser ma też w niej pole do scen obrazowo ułożonych, szczególniej w akcie pierwszym i do pokazania w ogóle, co zrobić umie, układając grupy i sytuacje, często niełatwe do przeprowadzenia. Scena teatru Letniego jest obszerną i można na niej było rozstawić i ładną dekorację kajuty na statku w akcie pierwszym i parę salonów w dalszych aktach, które ułatwiały perspektywę sceniczną. I z tego względu zatem „Stryj Sam" się wyjątkowo dla teatru Letniego nadawał. A teraz przejdźmy do wykonania „Stryja Sama".

Pierwszą rolą w sztuce jest pani Beleamy, reprezentuje ona dowcip, humor i wykwintny spryt paryżanki, a przytem ten *Desgenais* w spódnicy prowadzi jedną akcję samodzielnie, gdy na drugą wpływa pośrednio, ale stanowczo. Gdyby rola nie była taką, jaką jest istotnie, jeszczeby ją pani Ludowa pierwszą w stryju Samie zrobić umiała, bo trudno o lepsze warunki do ról tego rodzaju nad te, które p. Ludowa posiada. Elegancja wrodzona, dystynkcja, wielka swoboda na scenie, dykcja naturalna, prosta, a jednak umiejąca tak dobrze akcentować dowcip, miejsca jaskrawe pokryć półtonem, czy półuśmiechem, a przytem owa naturalność artystki, która sprawia, że gdy się p. Ludowej rola nada, to już się tak w nią wcieli, tak ją sobie przyswoi, że już później artystkę od postaci przedstawionej rozdzielić widzowi trudno, bo mu takie wrażenie prawdy na długo pozostawiła w pamięci. P. Ludowa ma wiele takich skończenie dobrych ról w swoim repertuarze, z których najcenniejszą Rozalinda Szekspirowska stanowi, a jednak nie wahałbym się i pani Bellamy tuż koło niej postawić, choć młoda wdówka wojuje tylko ciętością języka, dowcipem i sprytem, a kokieterję i miłosne zapały innym pozostawić musi. Za to uposażył ją autor w przepyszny djalog salonowy od początku do końca sztuki, a jak go p. Ludowa prowadzi, jak cieniuje i rzeźbi, o tem chyba mówić nie potrzebuję, gdy to najcenniejsza zaleta tej, tak utalentowanej artystki.

= Z decyzji władzy do szczegółowego rozpatrzenia ułożonych warunków likwidacji kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej wyznaczona będzie specjalna komisja ze strony ministerjum.

= Zarządy kolei pruskich i austrjackich zawiadomiły kolej wiedeńską o przerwaniu komunikacji bezpośredniej. Z tego powodu przestaną kursować wagony bezpośredniej komunikacji: Warszawa-Aleksandrów - Berlin, Warszawa - Sosnowice - Berlin i Warszawa-Granica-Wiedeń, czyli, że pasażerowie będą się przesiadali na stacjach pogranicznych do wagonów pruskich i austrjackich, a jednocześnie bagaże ich będą podlegały ścisłej rewizji. Wagony sypialne pruskie, które dotąd dochodziły przez Aleksandrów do Warszawy, od wczoraj już nie przechodzą po za stację Aleksandrów. Co do wagonów sypialnych na linji do Wiednia, kolej wiedeńska układa się obecnie z Towarzystwem międzynarodowem wagonów sypialnych, aby jego wagony kursowały między Warszawą a Granicą, zkąd pasażerowie będą mogli przesiadać się do innych wagonów tegoż Towarzystwa, które kursują i kursować będą stale od Granicy do Wiednia.

= Główny inżenier kanalizacji i wodociągów wyjechał z Warszawy, udając się z powrotem do Frankfurtu nad Menem.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wyjechał do Sobót. Zastępuje go naczelnik wydziału mechanicznego tejże kolei, inżenier technolog Paszkowski.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Stryj Sam", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro po raz piąty komedję Sardou.

* W teatrze Nowym jutro po raz 39-ty operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba czytana z pięcioaktowej komedji pp. Grange'a i Thibousta „Różowe djabełki".

Wystawienie tego utworu nastąpić ma za dwa tygodnie.

* Cieszące się powodzeniem „Dziecko szczęścia" wkrótce już zejdzie z afisza.

W przyszłym tygodniu bowiem teatr Nowy wystawi pierwszy raz głośną operetkę Varneya (kompozytora „Małych muszkieterów") „Lirniczka z Sabaudji" z panną Babińską w roli tytułowej.

Dalszą obsadę tej nowości tworzą pp.: Morozowicz, Misiewicz, Jarszewski, Olszewski, Rzecznik i pani Święcka.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 377, Nowym 332; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 187, Eldorado 64, Wodewilu 63; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 185.

= Poświęcenie kościoła.

Dzięki staraniom ludzi dobrej woli i ofiarności pobożnych, stanął już w Otwocku, ulubionej letniej siedzibie warszawiaków, kościołek, który, chociaż niezupełnie wykończony, został otwarty dla odprawiania w nim służby Bożej.

O budowie kościoła wspominaliśmy już kilkakrotnie, zaznaczając więc tylko, że całość pod względem architektonicznym okazale się przedstawia, przechodzimy do opisu ceremonji poświęcenia, właściwa bowiem konsekracja uroczysta nastąpi po całkowitem wykończeniu świątyni.

Ceremonja ta zgromadziła onegdaj, w niedzielę, tłumy osób nietylko z pośród letników, lecz i z dalszej okolicy.

Poświęcenia z upoważnienia JE. ks. arcybiskupa Popiela dopełnił ks. Marceli Karpiński, dziekan nowomiński, w asystencji pięciu kapłanów, między którymi znajdował się ks. Pyzalski, proboszcz z Karczewa.

Podczas sumy wspomniany proboszcz wypowiedział kazanie, zastosowane do uroczystości chwili, a na chórze przy akompanjamencie melodykonu amatorzy wykonali pienia religijne.

Między amatorami znalazł się i artysta p. Jeromin.

Odtąd już nabożeństwa w kościołku będą stale przez letni sezon odprawiane, a gdy wnętrze zostanie wykończone (brakuje dotąd sporo, jak: ambony, konfesjonałów itp.), do czego potrzeba zebrać odpowiedni fundusz, jest zamiar zbudowania domu dla kapelana tuż przy świątyni.

= Program „recordu".

Program wielkiego wyścigu 100-wiorstowego, mającego się odbyć w d. 14-ym sierpnia r. b., na szosie krakowskiej, pomiędzy Warszawą a Białobrzegami, zapowiada pięć nagród, a mianowicie:

1) Wielki żeton złoty i dyplom honorowy „pierwszego jeźdźca Królestwa Polskiego w r. 1892-im"; 2) mały żeton złoty; 3) wielki żeton srebrny; 4) mały żeton srebrny; 5) żeton bronzowy.

Jeżeli jednak w wyścigu przyjmie udział jeźdźców:

a) tylko trzech, nagrody 1, 3 i 5 znoszą się
b) jeżeli czterech, „ 1 i 3 „
c) „ pięciu, „ 2 i 4 „
d) „ sześciu, „ 2 „

Nadto, jeżeli w wyścigu przyjmie udział więcej, niż 11-tu jeźdźców, ogólna cyfra nagród uzupełnioną zostanie medalami bronzowemi do połowy liczby ścigających się.

Do wyścigu zapisywać się mogą wszyscy pełnoletni cykliści Cesarstwa i Królestwa Polskiego, zarówno członkowie klubów, jako też i do nich nie należący.

Zapisujący się do biegów obowiązani są wnieść tytułem stawki rs. 5 i tytułem kaucji rs. 5, każdy z biorących udział w wyścigu obowiązany jest przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające stan zdrowia jeźdźca.

Meldunki, świadectwa lekarskie, stawka i kaucje winny być wniesione przed terminem wyścigu, nie później jak 4-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe.

Jeżeli nie zamelduje się do biegu przynajmniej trzech jeźdźców, wyścig się nie odbędzie.

Do wyścigu dopuszczone są wszelkiego rodzaju welocypedy, bez względu na ich wagę przekładnią i system obręczy gumowych, z warunkiem, iż na korzyść rowerzystów, jadących na maszynach o pełnych gumach, przeciwnikom ich, używającym maszyn z dętemi gumami i bicykli, odliczony będzie $3\frac{1}{2}\%$, a używającym maszyn z gumami pneumatycznemi 5% od całego czasu, zużytego na przebycie dystansu.

Wszyscy ścigający się będą jednocześnie wypuszczeni od startu. Liczba przystanków w czasie biegu i czas ich trwania pozostawiają się woli jeźdźców.

Jeździec, który bez ważnych przyczyn wycofa się z biegu, uważanym będzie za zdystansowanego i traci prawo uczestniczenia w wyścigu 100 wiorst, urządzić się mającym w roku następnym. Jeźdźcy obowiązani są przywdziać czapki kolorowe i litery, wyznaczone im programem. Członkowie klubów, nie uczestniczący w wyścigu, obowiązani są przywdziać właściwe kostjumy klubowe. Udzielający niedokładnych wiadomości o sobie pozbawieni będą prawa otrzymania nagrody.

Kaucje zwrócone będą po ukończeniu wyścigu. Niestający do wyścigu traci prawo zwrotu kaucji.

Porządku wyścigu doglądać będą kontrolerzy, rozstawieni wzdłuż całego terenu; od nich też będzie zależeć osądzenie ważności przyczyny, zniewalającej jeźdźca do wycofania się wśród biegu.

Decyzje komisji wyścigowej są ostateczne. Taż komisja ma prawo, bez wyjaśnienia przyczyn, usunąć jeźdźca od wyścigu.

W razie nieprawidłowego rozpoczęcia biegu dany będzie sygnał trąbką, na który wszyscy jeźdźcy obowiązani są wrócić do startu.

= Z teatrzyków.

W Belle-vue dziś „Incognito", benefisowe przedstawienie p. Marjana Winklera, zdolnego artysty i reżysera teatru łódzkiego.

W Wodewilu „Robert i Bertrand"; w Eldorado „Podróż djabła na wesele".

= W Dolinie.

Jutrzejszy program koncertu orkiestry kasselskiej zapowiada symfonję (8-mą) Beethovena.

W tych dniach taż orkiestra wystąpi z programem złożonym wyłącznie z kompozycyj Straussa i Suppego.

Amatorowie walców będą się mogli nacieszyć do woli.

Stryj Sam t. j. Samuel Tapplebot w sztuce, jakkolwiek stanowi jej oś główną, bo w koło niego wszystko się obraca, nie jest ani dobrą, ani efektowną rolą i trudno z niej wydobyć coś nadto, co z niej zrobił p. Frenkiel. Żółkowski nie chciał jej grać i on też wpłynął kunktowaniem na opóźnienie sztuki przynajmniej w pierwszych czasach: czuł wielki komik, że i on z tej roli komicznych efektów nie wydobędzie, że humoru umieścić tu gdzie nie ma.

Pan Frenkiel miał do wyboru zrobić Sama sztywnym i oschłym, zasuszonym jankesem, wrażliwym tylko i to więcej skrycie, niż widocznie dla patrzących, na zyski i straty materjalne, albo opierając się na bardzo skromnych danych jakie mu dał autor, wytworzyć jakiś temperament tej praktycznej tabliczce do mnożenia własnych zysków i dodawania cudzych strat do swego majątku. Próbował p. Frenkiel pójść w tym drugim kierunku, stosował się trochę i do uwagi Ulissesa, który mówi o ojcu, że zaczyna spadać, wzruszał się naprawdę nad praktycznością Sary, ale to wszystko nie udało się zlepić w jedną całość konsekwentną nawet i bardzo utalentowanemu komikowi, jakim jest p. Frenkiel, a świadczyło tylko o jego pracy i sumiennej troskliwości z jaką bada i studjuje powierzone mu nawet niewdzięczne role.

Panna Marczellówna również bardzo ciężkie miała zadanie, bo i rola Sary jednolitą nie jest. Dziewczyna młoda, w swoim rodzaju naiwna, niby przejmuje się zasadami praktycznemi flirtu, co do którego nawet ciekawe conto-corrente prowadzi. Wszystko to jednak u niej jest sztuczne, wmówione, a recytować to potrzeba, jak wyuczoną lekcję dosadnie akcentując kontrast między Sarą, spekulującą na małżeństwo, kokietką bez przekonania i temperamentu, a Sarą kochającą, kobietą czułą, wrażliwą, wreszcie upokorzoną i podrażnioną w uczuciu własnej godności i miłości prawdziwej, którą teraz już rozumie i ocenia. O ile łatwo p. Marczellównie było grać sceny liryczno-dramatyczne trzeciego i czwartego aktu, a grała je bardzo pięknie, o tyle z początkiem roli porać się musiał z pewną trudnością jej talent i wrodzone usposobienie. Sceny pierwszego i drugiego aktu robione były umiejętnie i opracowane starannie, ale znać w nich było właśnie tą pracę, jaką artystka zadać sobie musiała; swobodę i naturalność odzyskała dopiero panna Marczellówna w akcie trzecim, kiedy już była we właściwym swoim żywiole.

Od śmierci Tatarkiewicza brakuje naszej scenie pierwszego kochanka, a p. Ładnowski przy całym swoim talencie i inteligencji do obszernego swojego repertuaru dołączył i role kochanków salonowych, z których niewszystkie nadają się do warunków i usposobienia tego tak słusznie cenionego artysty.

Robert de Rochemore jest to człowiek bardzo młody jeszcze, wesoły, trochę pustak, biegnący naoślep za ładną twarzyczką, spotkaną na drodze, materjał wrażliwy, łatwo zapalny, ale przytem wesoły, pogodny, używający w pełni życia, pewny powodzenia, jakie mu daje majątek, tytuł, no i szowinizm narodowy francuza potroszę. Nie można mu nadawać melancholji Wertera, osnuwając rolę na monologu lirycznym aktu drugiego. Patrząc na flirt ogólny i lekkość usposobienia młodych amerykanek, Robert robi porównanie ogniska rodzinnego starego świata z nowym; jest to istotnie ładne i efektowne! ale ta apoteoza rodziny i czystości domowego gniazda brzmi dla nas trochę dziwacznie w ustach francuza, który w dodatku tak łatwo obiecuje małżeństwo Sarze. Przyjąć zatem trzeba, że to małe aparte, to tylko skromna danina autora szowinizmowi francuzkiemu złożona w hołdzie, *captatio benevolentiae* pewnej części publiczności paryzkiej, a mianowicie kobiet, które sobie chciał zjednać trochę im pochlebiając. P. Ładnowski zrobił Roberta zaposępnym i z usposobienia za starym szczególniej w scenie flirtu w akcie drugim. Sara co chwila oblewa go zimną wodą, choć bez przekonania recytuje lekcję stryjaszka, co ostudza Roberta, ale tylko chwilowo; on sam się chce powstrzymać uwagami o zachowaniu Sary, które robi na stronie, co nie przeszkadza wcale, żeby o nich w tej samej chwili nie zapomniał i z rosnącym zapałem, a coraz większą namiętnością do uroczej amerykanki nie przemawiał. To jest młody chłopak, rozszalały, którego nic nie powstrzyma, nawet własna refleksja.

Pan Prażmowski z humorem i werwą grał rolę lekkoducha Briota. Gdyby trochę szczerzej zaakcentował przerażenie młodego skrzypka na wiadomość o tem, że go ożeniono mimo woli i chęci, mógłbym go już tylko chwalić za rolę, której mu i tak szczerze winszuję.

Pan Wolski z małej roli Ulissesa umiał jednak stworzyć postać komiczną, a sprawę bankructwa opowiedział koncertowo.

Doskonałym ajentem wyborczym był p. Wojdałowicz, a p. Grzywiński równie dzielnie się sprawiał ze zdrowym jak i trzęsącym się w febrze pułkownikiem.

Energicznym Fairfaxem, przy bardzo dobrej charakterystyce twarzy, był p. Nowicki, a panna Czakówna z maleńkiej roli Angeli robiła rezolutną młodą osóbkę, której żałowałby pewno Elliot, że ją przez rozwód utracił, gdyby rola dziennikarza, bardzo ważna w sztuce, bo *pendant* dla Bellamy stanowi, nie dostała się była w zupełnie niewłaściwe ręce. Nie wiem, co pan Grubiński chciał z tej roli zrobić, ale faktem jest, że mówił powoli, ciągnął ekspozycję, której w dodatku połowa utonęła w ustach artysty, bo z tego, co mówił p. Grubiński, nie wiele nawet subtelnym słuchem złapać było można. To był jakiś stary niedołęga, a nie sprytny, dowcipny i energiczny dziennikarz amerykański.

Mniejsze role pomijam, choć wszystkie przyczyniały się do bardzo składnej całości, której tylko żywszego tempa brakowało, aby była bez zarzutu.

Pan Szymanowski doskonale sztukę wyreżyserował a wystawił świetnie. Pierwszy akt w kajucie na statku parowym ma masę szczegółów i pomysłów, które świadczą o wyjątkowych zdolnościach p. Szymanowskiego jako inscenizatora i reżysera.

Kazimierz Zalewski.

= Na Kępie.

Liczne grono osób, związane obowiązkami pracy z miastem, zajęło mieszkania letnie na Saskiej Kępie.

Otóż owi letnicy, do których należy i kilka osób ze świata artystycznego, zamierzają wystąpić na tejże Kępie z koncertem, celem uzbierania funduszu na budowę kaplicy.

Projekt, po otrzymaniu zezwolenia władzy, będzie tem łatwiejszy do urzeczywistnienia, iż zamożniejsi koloniści obiecują przyczynić się do wzniesienia kaplicy przez ustąpienie gruntu i dostarczenie pewnej ilości materjałów budowlanych itp.

= Loterja fantowa.

W dniu onegdajszym w parku kąpielowym w Ciechocinku odbyła się loterja fantowa, której dochód przeznaczony został w części na szpital i w części na wykończenie kościoła.

Zabawa przy sprzyjającej pogodzie udała się świetnie.

Przyjęło w niej udział parę tysięcy osób za biletami płatnemi, przyczem sprzedano po 25 kop. 6,000 biletów leteryjnych.

Powodzenie zabawy przypisać należy głównie staraniom i zachodom inicjatorów i gospodarzy.

Urozmaicana koncertem orkiestry kąpielowej i wojskowej zabawa trwała od godz. 4-ej po południu do 9-ej i zakończyła się wieczorem tańcującym w sali hotelu Miliera, który przeciągnął się do 2-ej po północy.

= Wczorajsza nawałnica.

Po dwumiesięcznej przerwie mieliśmy wczoraj nawałnicę z grzmotami, piorunami i ulewnym deszczem.

Podczas tej burzy zdarzyło się w mieście i okolicy sporo wypadków, które poniżej rejestrujemy.

Na rogu Górnej i Rozbrat piorun uderzył w słup telegraficzny, który prawie w całości spłonął.

W ogrodzie instytutu Maryjskiego piorun uderzył w parkan i ten został w znacznej części uszkodzony.

Pracujący w pobliżu robotnicy: Antoni Torpiński, Stanisław Kamiński i Tomasz Kępiński ogłuszeni upadli, tracąc przytomność.

Wszyscy trzej otrzymali kontuzję, lecz zdołano ich do zmysłów przyprowadzić.

W ogrodzie Kamionowskiego za rogatkami wolskiemi piorun uderzył w budkę, do której schronili się Hersz Pinter i dwoje dzieci sadowego.

Słomiana budka stanęła w płomieniach, a dzieci upadły, tracąc przytomność.

Pinter zdążył je wynieść, ocalając przed niebezpieczeństwem spalenia się żywcem.

Chłopczyk niebawem przyszedł do siebie, lecz siedmioletnia dziewczynka ciężko zaniemogła i dotknięta jest dotąd bezwładnością prawej strony ciała.

Na Chłodnej przed domem nr. 66 wpadł w czasie ulewy do głębokiego rynsztoka pięcioletni Władysław Witkowski.

Malcowi, unoszonemu prądem wody, groziła śmierć z utoniecia, lecz wyratował go szczęśliwie stróż, Jan Strzelecki, i zemdlonego do zmysłów przyprowadził.

Wogóle pioruny podczas nawałnicy gęsto padały, i w okolicy bliższej oraz dalszej od Warszawy było sporo pożarów.

Najbliższa łuna w zachodniej stronie miasta zaalarmowała z powodu swej wielkości straż, która jednak wróciła do koszar, ponieważ pożar wszczął się daleko, a mianowicie w Jelonkach, w cegielni p. Sznajdra.

Ogień ogarnął szopy i budynki, które wkrótce przedstawiały jedno morze płomieni.

Ugaszono je dopiero późno w nocy; powracający wieczorem ostatnim pociągiem kolei wiedeńskiej mieli wspaniały choć groźny widok.

Budynki cegielni były ubezpieczone.

Prawie jednocześnie, t. j. po godz. 3-ej po południu w kierunku linji kolei wiedeńskiej, również od pioruna, powstały następujące pożary.

Za Świętkowem z prawej strony plantu spaliły się dwie stodoły i dom mieszkalny.

Za Grodziskiem w stronie Książenic piorun uderzył w stodołę, od której płomienie ogarnęły trzy budowle gospodarcze.

Pod Jaktorowem (przystanek kolejowy) spłonęła ogromna świeżo ustawiona sterta żyta, przedstawiająca wartość około rs. 2,000.

W pobliżu stacji Łapy na kolei petersburskiej piorun zabił dwie kobiety, które schroniły się przed ulewą pod drzewo.

= Rabunek.

Przechodząca przez ulicę Pawią Elżbieta Kalicka została zaczepioną przez jakąś handlarkę.

Kalicka, nie zrozumiawszy na razie o co chodzi, przystanęła.

Wówczas nieznajoma, a jak się poźniej okazało, Rojza Trakenerowa, przemocą wyrwała z rąk Kalickiej woreczek, zawierający kilka rubli, i uciekła.

Dzięki przedsięwziętej natychmiast pogoni, złodziejkę wraz z łupem ujęto.

= Przytrzymani.

Pod nrem 32-im przy ulicy Targowej ujęto Fajwla Oslendera, który prowadził proceder „pasera", czyli pośrednika złodziejskiego.

U Oslendera znaleziono część rzeczy, skradzionych niedawno pod nrem 6-ym przy ulicy Grochowskiej, w mieszkaniu Lechowskiego.

Niejaka Estera Silbermanowa została w tych dniach tak ciężko przez swą rodzinę pobita, że musiano ją odwieźć na kurację do szpitala starozakonnych.

Silbermanowa przyznała się, że ją pobito za ukrycie rzeczy, pochodzących z kradzieży podczas pożaru pod nrem 55-ym przy ulicy Gęsiej, w sklepie Dawida Getrajda.

Dzięki tej okoliczności, poszkodowany część towaru odzyskał.

Pod nrem 12-ym przy ulicy Karolkowej przytrzymano Pawła Śniechowskiego i Jana Pawłowskiego, którzy okradli Andrzeja Kowalskiego.

= Z ulicy.

Na Lesznie przed domem pod nrem 32-im podniesiono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Okazało się, że jest to Juljan Ziółkowski, zamieszkały pod nrem 19-ym na Nowolipkach.

Umieszczono go w szpitalu ewangelickim.

= Zajścia.

Pod nrem 68-ym przy ulicy Grzybowskiej Józef Samkowski tak ciężko pobił 15-letnią Anielę Witichównę, że ją z obrażeniami na całem ciele, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Pod nrem 4-ym przy ul. Nowolipie Dawid Bradkin w kłótni z Jakóbem Muszkatblatem zranił go tępem narzędziem w głowę.

Muszkatblat otrzymał ciężką ranę i stracił przytomność

= Wypadnięcie z pociągu.

Uzupełniając wiadomość, podaną pod powyższym tytułem w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera*, zaznaczamy, że ranionego człowieka znaleziono na plancie kolei nadwiślańskiej, na 170-ej wiorście, pomiędzy stacjami Wilgą i Pilawą, po przejściu pociągu towarowego nr. 205, idącego w stronę Warszawy.

Ciężko zraniony, nie mógł objaśnić przyczyny zaszłego z nim wypadku, z papierów jednak, znalezionych przy, nim okazało się, że jest to mieszkaniec Radomia, Antoni Munikowski.

Nieszczęśliwego odwieziono pociągiem osobowym nr. 2 do Warszawy na kurację w szpitalu.

= Zamach samobójczy.

Dziś, około godziny 5-ej rano, do przewoźnika, Michała Godlewskiego, przyszedł jakiś człowiek przyzwoicie ubrany, domagając się przewiezienia łódką w kierunku Siekierek.

Godlewski, mając obiecanego rubla, chętnie się zgodził.

Kiedy już łódka była na środku Wisły, nieznajomy raptownie wyskoczył.

Przewoźnik, umiejąc doskonale pływać, a przytem nadzwyczaj silny, zdołał desperata, wbrew jego woli, wyratować.

Okazało się, że jest to Eugenjusz Tryszkowski, b. kupiec, dotknięty obłędem i chwilowo zamieszkały u siostry na letniem mieszkaniu pod Wawrem.

Nad T. rozciągnięto baczny dozór z obawy ponownych pokuszeń.

= Pożar.

Na Pelcowiźnie w mieszkaniu Doroty Kajlenderowej od rozlanej benzyny zapaliła się bielizna i garderoba.

Domownicy ogień stłumili, lecz straty są znaczne, albowiem spaliło się sporo koronek, danych K. do prania.

Wartość koronek wynosi około 500 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu 4-ym sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim odbędzie się licytacja na gruntowny remont baraków rekruckich na Pradze od 1,960 rs.; wadjum 200 rs.

— D. 4-go i 5-go sierpnia, od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie ciągnienie 1-ej klasy 159-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 5-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

Dla Kędzierskiej (Łucka № 9. m. 6).

Ofiaruję rs. 1 dla Franciszkowej Kędzierskiej i polecam ją łaskawej opiece; mąż Franciszek Kędzierski leży w szpitalu z powodu wypadku nieszczęśliwego w fabryce, a żona chora z dzieckiem nie może opuścić łóżka. Straszna tam nędza.

M. Goldberg.

Na kolonje letnie.

Od młodzieży z wycieczki rs. 4 kop. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie rs. 1.

Na wpisy.

Dnia 2-go sierpnia, jako w dniu imienin Gustawa L. nigdy niepocieszona matka składa rs. 2.

NEKROLOGJA.

† W dniu 3-im sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się za duszę

ś. p. Janusza hr. Rostworowskiego,

żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—2871—

† We czwartek dnia 4-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. FRANCISZKA

hr. Pomian-Łubieńskiego,

odbędzie się w kośc. św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. **9 i pół** rano, msza żałobna, na którą syn zaprasza.

† We czwartek, dnia 4-go sierpnia, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, jako w 19-tą rocznicę śmierci

ś. p. FELIKSA ROSIŃSKIEGO,

b. rz. r. st., na które stroskana córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—2874—

† Za duszę

ś. p. JANA LINDNERA,

odbędzie się w kaplicy powązkowskiej dnia 4-go sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **9 i pół** rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych życzliwych.
—2876—

Z Petersburga.

Z powodu sprawy Belczewa o Bułgarji znajdujemy nowy artykuł w *Journal de St.-Pétersbourg*, streszczony częściowo przez *Aj. półn.* w jednej z depesz petersburskich. W artykule tym czytamy:

„Zaledwie rozpoczęło się sądzenie sprawy Belczeva, gdy różne gazety zagraniczne, a w ich liczbie i te, które uważają się za poważne—jak gdyby za danym sygnałem, rozpoczęły wymysły pod adresem Rossji. Co do nas, nie odpowiadamy zwykle na systematyczne oszczerstwa, ograniczając się na tem, że, jeżeli zdarzy się sposobność, zaznaczamy sztuczki, splamione dowiedzionem oszustwem. Taka właśnie sposobność zdarza się i dzisiaj.

„Prawdopodobnie ani *Nation. Ztng.*, ani nawet *Neue freie Presse*, nie przyjęłyby jawnie apokryficznych dokumentów, gdyby dokumenty te były im nadesłane przez ajencje, dostarczające wiadomości pewnego gatunku o sprawach wschodnich i wyzyskujące wraz z prasą łatwowierność publiczności. Teraz jednak, kiedy to dzieło falsyfikatorów znalazło w Sofji swoją sankcję, wymienione powyżej gazety otwierają mu jaknajszerzej swoje łamy. I z zupełnie dobrą miną opowiadają one światu, jakoby istniało rozporządzenie rządu russkiego, upoważniające do uważania ks. Koburskiego, jako stojącego po za prawem! Ta zabawna instrukcja miała być wysłana w urzędowej depeszy szyfrowanej, która cytowana jest wraz z innemi „dokumentami", sfabrykowanemi w ten sam sposób i traktowanemi zupełnie serjo przez sędziów sofijskich.

„Podobną mistyfikację możnaby uważać wprost za żart, gdyby nie chodziło tutaj o wyroki śmierci, o sąd, opierający swe postanowienia na takich dokumentach, o lud wreszcie, znajdujący się pod władzą podobnego rządu, depcącego bezkarnie prawo i traktaty.

„Co się tyczy gazet, robiących sobie z tego narzędzie do własnych celów, to zasługują one na to, aby im przypomniano o sumienności i uczciwości innego dziennika. Przykład gazety *Times* i innych poważnych organow prasy, nie zbyt znów dobrze usposobionych względem Rosji, które jednak stwierdzają godne politowania niepowodzenie wszelkich usiłowań rządzcow sofijskich, aby złożyć na Rosję odpowiedzialność za stan rzeczy w Bułgarji, powinienby przedewszystkiem skłonić wymienione powyżej gazety, do pewnej ostrożności i większego rozsądku."

Powyższe wystąpienie organu ministerjum spraw zagranicznych wywołuje w *Petersb. wied.* następujące uwagi:

Journal de St.-Pétersbourg powrócił nareszcie do aktu oskarżenia w procesie Belczewa, a powrócił w tym celu, aby energicznie zaprotestować przeciw fałszerstwu *quasi* urzędowych dokumentów russkich. W ogóle mówiąc, protest organu dyplomatycznego tym razem zredagowany został w dostatecznie silnej i wyraźnej formie. Tak wypadało odezwać się od razu w sprawie tego bezprzykładnie zuchwałego fałszerstwa, obmyślanego i wykonanego przez Stambułowa i spółkę. *National Ztg. Koelnische Ztg.* i *Neue fr. Presse* zrobiły nam prawie usługę, że rozgniewały nareszcie tak nawet spokojny organ dyplomatyczny, jak *Jour. de St. Pétersbourg*, swoją tendencyjną wiarą w plotki, rozsiewane przez fabrykantów sofijskich. Organ ministerjum spraw zagranicznych miał jedynie słowa uznania dla gazety *Times*, która zresztą po pogromie Salisbury'ego jest wielce melancholijnie nastrojona."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Odtąd nietylko dróżnicy, maszyniści i palacze odpowiedzialni będą za prawidłowość i bezpieczeństwo ruchu na kolejach. Ustanowiono obecnie nie fikcyjną, lecz rzeczywistą odpowiedzialność za całość gospodarstwa i zarządu kolejowego.

„Mamy na myśli niedawno ogłoszony rozkaz p. ministra komunikacyj, wywołany publikacją nowych przepisów o inspekcji kolejowej i o nadaniu praw służby państwowej inspektorom kolejowym.

„Poprzednie rozdwojone, a właściwie mówiąc i dwuznaczne położenie dyrektorów kolejowych wobec zarządu i ministerjum komunikacyj zostało w zasadzie zmienione. Dyrektorom zalecono „samodzielne i odpowiedzialne zarządzanie działami technicznym i administracyjnym eksploatacji." Co się zaś tyczy „kierunku" tej reformy, to w rozkazie ministerjalnym powiedziano kategorycznie, iż „zarządzający kolejami winni nieuchronnie pamiętać o tem, że koleje, będące potężnem narzędziem rozwoju i dobrobytu kraju, powołane są do zadosyć czynienia potrzebom życia państwowego i „że prawidłowo zrozumiane interesy prywatnych towarzystw kolejo-

wych nie mogą nie zbiegać się z interesami państwa już choćby dla tego, że tylko przy takiem zejściu się przedsiębiorstwa kolejowe mogą zadosyć czynić swemu przeznaczeniu i stanąć na trwałych podstawach". Nareszcie, na mocy przeprowadzonej reformy, dyrektorowie kolei „zachowując normalne stosunki podwładności wobec towarzystw kolejowych" jednocześnie „stają się przed rządem odpowiedzialnymi bezpośrednio za należyty stan kolei i za prawidłowość, oraz bezpieczeństwo ruchu". W zakończeniu rozkazu p. minister komunikacyj energicznie oświadcza, że „nie zaniedba korzystać ze wszelkich przewidzianych przez prawo środków" ku temu, aby działalność dyrektorów odpowiadała zupełnie widokom państwa i „że ścigać będzie wszelkie uchylanie się od tego kierunku".

„Króciej mówiąc, dzięki wzmiankowanym rozporządzeniom i rozkazowi do ministerjum, urząd dyrektorów nie może nadal pozostać jednym z rodzajów służenia mamonie. Przeciwnie, od dyrektorów wymaganem jest obecnie pod ich odpowiedzialnością osobistą, aby cały kierunek spraw kolejowych „odpowiadał potrzebom życia państwowego". A zatem odtąd jasno zupełnie postawiono kwestję."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA

Praga czeska 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że nie wszyscy członkowie grupy magnackiej księcia Alfreda Windischgraetza mają zamiar złożenia mandatów do sejmu czeskiego z powodu odroczenia poręczonej ich słowem ugody. Faktem jest, że do tej chwili mandaty złożyli tylko: hr. Ferdynand Buquoy, hr. Wolkenstein, hr. Franciszek Ledebur i hr. Fryderyk Kinsky.

BURZE.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przez Niemcy południowe przeciągnęła onegdaj straszna burza, która uszkodziła dotkliwie zbiory.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Karlsruhe 2-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wczoraj w Schwarzwaldzie (Czarny Las) dało się uczuć silne trzęsienie ziemi.

NOWE ODKRYCIA.

Paryż 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Aresztowanie malarza pokojowego, Ferdinanda, u którego znaleziono skrzynkę z materjałami wybuchowemi i różnemi narzędziami, do produkowania tychże służącemi, pogorszyło znacznie pozycję aresztowanych niedawno anarchistów: Parmeggianiego i Dufournela, (którzy, jak wiadomo, przybyli z Londynu do Paryża, aby w dniu święta republikańskiego, 14-go lipca, wywołać katastrofy dynamitowe; *przyp. red.*). Pokazało się, że Ferdinand był z nimi w zmowie i że znalezione u niego przyrządy miały im posłużyć do wykonania powziętych przez nich planów. Dufournel, jako dezerter, będzie odpowiadał przed sądem wojennym.

GLADSTONE CHORY.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Gladstone leży w łóżku skutkiem przeziębienia.

DEKLARACJA O'BRIENA.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Antiparnellista O'Brien w mowie wygłoszonej w Mallow oświadczył, że *home rule* będzie pierwszym bilem nowej sesji. W razie zwłoki irlandczycy obaliliby gabinet Gladstone'a. Ale zdrady takiej obawiać się nie należy. Irlandczycy popierać będą zresztą reformy, proponowane przez demokrację angielską.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Rząd otrzymał niepokojące wieści o przygotowywanych ruchach rewolucyjnych w Andaluzji, Katalonji i prowincjach baskijskich. Wszystkie załogi wzmacniają, do innych miejscowości wysyłają kawalerję.

Madryt 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W Morato przyszło do zaburzeń z powodu ściągania opłat od artykułów żywności. Podpalono komorę celną i kilka domów.

ROKOSZ W MAROKKU.

Madryt 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Tangeru donoszą, że układy ze zbuntowanymi angherasami rozbiły się. Powstańcy posunęli się naprzód i rozbili trzy obozy dokola Tangeru, który jest przez nich formalnie osaczony. Wojska sułtańskie odmawiają posłuszeństwa, plądrują i wzbraniają się uderzyć na angherasów. Powstańcy zapewniają konsulów, że europejczykom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

MORDY W KONGU.

Bruksella 2-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Rząd Konga odmawia rządowi francuzkiemu zadosyć uczynienia za zamordowanie Pommeraca i jego towarzyszów, ponieważ rzeka Koto, nad którą wypadek zaszedł, nie należy do terytorjum Konga i dlatego żaden ajent rzeczonego państwa tamże się nie znajdował. Dzienniki uważają zatarg z Francją z tego powodu za bardzo poważny.

ANARCHJA W VENEZUELI.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Cavacas donoszą o rozpaczliwym stanie Venezueli. Dowódzca rokoszu, jen. Crespo, zagarnął władzę i obsadził stolicę. Sześciu kandydatów do prezydentury współzawodniczy z sobą. Rojal Paul ma najwięcej sympatji u ludu; jen. Sanja grozi wszakże nową rewolucją w razie wyboru Rojala, a jen. Crespo nie dopuści do wybrania jen. Sanji. W interesach zastój zupełny. Głód trapi ludność.

Petersburg 2-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Wczoraj na wystawie straży ogniowych nastąpiło rozdanie nagród. Wielki medal złoty otrzymała fabryka Adolfa Troetzera z Warszawy, a dyplom honorowy straż ogniowa warszawska.

Budapeszt 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Z komitatów heweskiego i peszteńskiego donoszą o dwóch wypadkach choleryny i dwóch *cholera nostras.*

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sferach rządowych zastanawiają się nad tem, czy ze względów sanitarnych nie należałoby odwołać projektowanych w Niemczech południowych tegorocznych manewrów jesiennych.

Berlin 2-go sierpnia. *(Telegr. pr. Kur. War.)*— Virchow wybrany został rektorem uniwersytetu berlińskiego.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Widoki urządzenia wystawy w Berlinie znikły już zupełnie, aczkolwiek ostatecznej decyzji dotąd niema.

Bruksella 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Z nad jeziora centralno-afrykańskiego Tanganyika nadeszły bardzo niepokojące wiadomości o losach wyprawy belgijskiej kapitana Jacques'a.

Londyn 2-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Cesarz Wilhelm obiadował wczoraj u królowej Wiktorji w Osborne.

Belgrad 2-go sierpnia. *(Teleg. pryw. Kur. W.)*— Dziennik urzędowy ogłasza ukaz nakazujący, aby włościanie zaległości podatkowe wyrównali przez dostawy słomy i siana dla wojska.

Ateny 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Ministerjum zażądało upoważnienia do zawarcia pożyczki najwyżej ośmioprocentowej, tudzież ograniczenia obiegu banknotów.

Berlin 2-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **205 70** (wczoraj 204.35)
Ruble na dostawę **205 75** (wczoraj 204.25)

GIEŁDA.

Warszawa 2-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały znów dość różnorodnie, zapowiadały bowiem kursy 204.25 w poszukiwaniu i 204.50, co się równa kursom 48.95 i 48.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały z jednej strony tendencję spokojną, lecz słabszą giełdy tamtejszej, gdy z drugiej strony twierdziły, iż usposobienie jest wzmocnione z powodu zmniejszającego się niebezpieczeństwa cholery. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10 i rs. 9.97½. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49 (równia 204.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 49.10 (t. j. 203.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 48.87½ i w końcu b. m. po 48.87½, 48.92½ i 48.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49, 49.02½, 49.05, 49.07½ i 49.10, przy kursach zasadniczych 49, 49.02½ i 49.05. **Londyn** krótki brano po 9.94. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 40 i na Wiedeń 84.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji bez zmiany. **Żądano za listy likwidacyjne** po 99.25 i 99.10, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 104.75 III-ej emisji. **Pożyczki** 4% wewnętrzne ceniono po 95.90 za I serję z r. 1887-go i po 95.65 trzy pozostałe serje, a upiono kilka tysięcy rubli po 95.60, oraz kilka tysięcy IV s. po 95.40.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.10 I-ej ser. i po 102.85 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. I-ej serji po 102.85, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 102.55 i 102.60. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I, II-ej i III-ej s., po 102.15 IV, V i VI s., wzięto zaś kilka tys. IV-ej serji po 101.90.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.60½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.15, za Londyn krótki 9.98, za Paryż krótki 39.90 i za Wiedeń krótki 83.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74$^{3}/_{10}$ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

— **Sprostowanie.** W dzisiejszym naszym dodatku porannym, w depeszy *Ajencji północnej* z Petersburga w przedmiocie dodatkowej akcyzy od cukru rafinowanego, wkradła się pomyłka, mianowicie zamiast „10 kop. od puda", powinno być „40 kop. od puda".

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im sierpnia.—Dowozy osią na plac Witkowskiego w dniu dzisiejszym były bardzo małe. Pszenicy wcale nie dostawiono. Żyta 500 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 5 rs. 5.25. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, po 2.85 do 3.35. Usposobienie słabe, chęć kupna mała, spekulacje bezczynne. Siana i słomy ceny bez zmiany; za pud siana 30 do 40 kop., słomy 25 do 30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1 sierpnia 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	1	wag.		19	wagonów
Owsa	2	„	1	18	„
Mąki żytniej . .	—	„		5	„
Mąki pszennej .	9	„	2	10	„
Kaszy jaglanej .	2	„		35	„
Kaszy gryczanej .	—	„		5	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	1	„	8	22	„
Jęczmienia . . .	—	„		28	„
Grochu	—	„	8	2	„
Gryki	—	„		5	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		—	„
Łoju	—	„		2	„
Makuchów . . .	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„	14	14	„
Cukru	—	„		—	„
Rodzynków . . .	—	„		—	„
Kukurydzy . .	2	„		7	„
Mąki kukur. . .	—	„		4	„
Razem	. 17	wag.	23	177	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od 112	do 125	kop.	za pud
Żyto	od 90	do 102	„	„
Jęczmień . .	od 78	do 94	„	„
Owies . . .	od 85	do 104	„	„
Kasza jaglana.	od 120	do 140	„	„
Kukurydza . .	od 70	do 72	„	„

Surowe produkty browarne. Jęczmień w niektórych okolicach rozpoczęto już żąć. Jakkolwiek obfity plon, w znacznej części ziarno jest przepalone. Z sochaczewskiego przywieziono już nawet partyjkę pięknego towaru, żądając wygórowaną cenę rs. 5 kop. 25 za korzec. Cena ustali się niejako dopiero za miesiąc, żądanie to pozostaje przeto bez wpływu. Za wyborowy słód zeszłoroczny płacono rs. 1 kop. 85 do rs. 2 kop. 5 za pud. Kwiatu w sprzedaży nie ma. Chmiel miejscami tylko stoi gorzej; w ogóle zapowiada się dobrze. Ostatniemi czasy grad w lubelskiem poczynił znaczne szkody.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe).—Tendencja dla okowity na rynku wewnętrznym jest ospałą, przy cenach niezmienionych. Bardzo deprymująco działa ostatnia silna zniżka cen w Hamburgu, która wynosi 3 marki i na razie trudno przewidzieć jak się to skończy; zależy to w każdym razie od urodzaju kartofli. Hamburg notuje pod dniem 29 lipca r. b. na sierpień-wrzesień 22$^{3}/_{4}$ m. w żądaniu, 22$^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 22$^{7}/_{8}$ m. w żądaniu, 22$^{5}/_{8}$ m w poszukiwaniu, październik-grudzień 23$^{1}/_{8}$ mar. w żądaniu 22$^{7}/_{8}$ mar. w poszukiwaniu.

— D-r FUNK powrócił. Ulica Królewska Nr 47. 2866

Magazyn Bielizny

E. ROGOZIŃSKIEJ

egzystujący lat 25 przy ulicy Elektoralnej, przeniesiony został na Senatorską nr. 24. 2667

Doktór A. Podolski

dentysta, mieszka obecnie przy ul. Marszałkowskiej nr 129—I-sze piętro. 2721

KUMYS TATARSKI

Dra A. ROSE W OTWOCKU

Skład główny na Warszawę

w aptece Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście.

Cena butelki 45 kop. 1099r

Dr Ryszard Bukowski

powrócił. Przyjmuje z chorobami chirurgicznemi codziennie. Bagno nr 4. 2849

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710r

Dentysta L. Szwarcmacher

Marszałkowska nr 120. Przyjmuje od 10—6 po poł. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 2789

— Sukcesorowie ***Hipolita Znamierowskiego*** mogą odebrać 1,200 rs. Wiadomość u adwokata Józefa Domańskiego. Plac Krasiński nr 4. 2869

Dr Antoni Wejssel

ordynator szpitala wolskiego, zamieszkał przy ulicy Wolskiej nr 10 (gdzie apteka W. Manduk). 2873

DOKTÓR A. PODOLSKI

DENTYSTA, 2781

mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 129.

RS. 10 NAGRODY.

Dnia 16-go b. m. zgubiono złotą dewizkę z medaljonem (z monogramem J. B.). Rzetelny znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą w al. Jerozolimskiej nr 35, m. 6, pomiędzy 7-mą a 8-mą wieczorem. 2875

BARDZO PILNO!

Do Rostowa nad Donem potrzebni są felczerzy lub studenci medycyny wyższych kursów, w liczbie osób sześciu. Pieniądze na koszta podróży doręczone będą. Reflektanci zechcą się porozumieć: magazyn szczotek i pendzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 2877

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się **w** sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę, licząc od 1 (13) Sierpnia 1892 r. do 1 (13) Stycznia 1894 r.

a) w głównym gmachu Gościnnego Dworu:

1) sklepu Nr 25/26, od rs. 391 rocznie; 2) sklepu Nr 29, od rs. 181 rocznie; 3) sklepu Nr 39, od rs. 119 kop. 50 rocznie; 4) sklepu Nr 118, od rs. 201 rocznie; 5) sklepu Nr 122, od rs. 181 rocznie; 6) sklepu Nr 136, od rs. 181 rocznie; 7) sklepu Nr 152, od rs. 121 rocznie; 8) sklepu Nr 114, od rs. 201 rocznie.

b) w dziedzińcu Gościnnego Dworu:

9) sklepu Nr 29, od rs. 101; 10) sklepu Nr 37, od rs. 73; 11) sklepu Nr 38, od rs. 73; 12) sklepu Nr 40, od rs. 73; 13) sklepu Nr 50, od rs. 73; 14) sklepu Nr 26, od rs. 101 rocznie.

c) miejsca pod urządzenie szafek:

I5) miejsce Nr I, od rs. 3I; I6) miejsce Nr 3, od rs. 3I rocznie.

Sklepy te i miejsca oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców **nie spełniających warunków kontraktu.**

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1096r

Świętokrzyzka 5, trzeci dom od Nowego-Światu. 5

przeniesiony z ulicy **Aleksandrja № 19**

Świętokrzyzka 5, 3 dom od Now.-Świat

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI Fr. Ksaw. NIEDBALSKIEGO,

Majstra cechowego,

ulica Świętokrzyzka N 5.

W WARSZAWIE.

Znacznie powiększony obecnie, nie używając szumnych reklam i przechwałek, połączonych z blagą, które stanowią wyłączną własność niefachowych i spekulantów, donosi zarówno Sz. ogółowi, jak i WW. PP. księgarzom, wydawcom i posiadaczom bibjotek, iż wykonywa i nadal wszystko, czego od prawdziwie dobrej introligatorni wymagać należy.

Z wysokiem poważaniem

Fr. Ksaw. Niedbalski,

Majster cechowy.

1073R

Świętokrzyzka 5, 3 dom od Now.-Świat

5 Świętokrzyzka 5, trzeci dom od Nowego-Światu. 5

Zakłady Stolarskie Tapicersko-Dekoracyjne,

Magazyny Mebli

KAROLA RABONG,

1136

Nowy-Świat 39, w Warszawie.

Filja: Łódź, ulica Piotrkowska № 55 nowy, dom W. Albert Dietrich, obok domu W. Konstadt w Łodzi,

Pod dozorem Majstrów cechowych przyjmuje obstalunki na **roboty stolarskie, tapicersko-dekoracyjne oraz przeróbki mebli.**

Posiada kompletne urządzenie salonów, sypialni, buduarów, stołowych, gabinetów mezkich. Lustra z konsolami oraz pojedyńcze sztuki meblowe, **po cenach przystępnych stałych.**

Leichner's Fettpuder

Puder tłusty LEICHNERA.

Cena pudełka rs. 1.

Puder do użycia w dzień i wieczór, nieznaczny na twarzy.—Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. — Róż i bielidło tłuste.—Ołówki do brwi.

Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materjałów Apteczn. w Rossji.

L. LEICHNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.

Skład główny na całą Rossję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19

w St.-Petersburgu. 16r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę miejsc pod Warszawą pod ustawienie łazienek letnich w r. 1893, 1894 i 1895, a mianowicie:

a) przy brzegu praskim;

1) naprzeciw ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich;
2) naprzeciw domu № 416;
3) naprzeciw domu № 417 A.
4) naprzeciw domów № 418a. i 418b.

b) przy brzegu warszawskim:

5 i 6) naprzeciw stacji nadzorcy spławów na Rybakach dwa miejsca, numer 5 wyżej 6-go z biegiem rzeki Wisły.
7) naprzeciw zabudowań starych wodociągów;
8) naprzeciw ulicy Tamki.
9) przy młynie parowym na Solcu, od rs. 75 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.

Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek, drudzy winni przedstawić projekt łazienek i kwit kasy miejskiej na złożone vadium w kwocie rs. 500 na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki w miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 80 kop. podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić miejsce przy (takim a takim) brzegu rzeki Wisły pod ustawienie łazienek letnich w r. 1893, 1894 i 1895 za summę rub. . . . (wypisać cyframi i literami) za każdy sezon, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miasta Warszawy vadium rs. 75 przy niniejszym załączam.

(Wypisać miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i rok, podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1036r

GORZELANY, 1287

postępowo-wykwalifikowany, z 20-letnią praktyką, posiadający języki: polski, rosski i niemiecki, potrzebuje zaraz posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty nadsyłać prosi pod adr.: **I. R. W. Kielce**-poste-restante

Pierwsze w Galicji 8-io klasowe Gimnazjum Żeńskie

M. Serwatowskiej

w Krakowie,

ulica Dolnych Młynów lit. 3.

Plan nauk ten sam jak w gimnazjach męzkich. Do pierwszej klasy gimnazjalnej przyjmuje się uczennice z ukończoną szkołą ludową lub też z prywatnej nauki, jeśli złożą odpowiedni egzamin.—Wiek ukończonych lat 10.

Kurs nauk rozpoczyna się z dniem 3-go Września r. b. 1109R

NIEKŁAŃ

lub **CZARNECKA góra.**

Jedyny w kraju ***zakład hydropatyczny***, posiadający warunki prawdziwej ***stacji klimatycznej leśno-górskiej***, ½ miljona morgów lasu, poczta telegraf, telefon, stacja Dr. Żel., wodospad, kaskady, fontanny, kanalizacja. 1236

BIELIZNA MĘZKA,

Krawaty, Rękawiczki,

Parasole, Laski,

PANTOFLE podróżne,

Kapelusze HABIGA,

CYLINDRY angielskie

poleca

po cenach umiarkowanych,

KUBALSKI,

SENATORSKA 12,

obok Ratusza. 1029r

Mam honor zawiadomić WW. PP., iż

Magazyn mój ubiorów męzkich,

z dniem 20 Lipca **przeniesionym** został z ul. Senatorskiej na **Krakowskie-Przedmieście № 43, 1-sze piętro.**

Polecam się względom WW. PP. 1253

A. ZAJTZ.

Nowy Zakład Naukowy IV kl. MARJI RAUM

w Warszawie, przy ulicy Brackiej 25, róg Chmielnej,

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących 22 Sierpnia, egzamina wstępne 1-go Września, lekcje 5 Września.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: religja, jęz.: russki, polski, niemiecki, francuzki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawieczczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, pasmanteryjne i t. d.

Konwersacja niemiecka i francuzka.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i buchalterji.—Przyjmują się pensjonarki i przychodnie od lat 7-iu.—Ceny przystępne, w klasie wstępnej 40 rs. rocznie. 1308

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację w domu mieszkalnym w parku Aleksandrowskim na Pradze, od summy anszlagowej rs. 443 kop. 13.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1094r

RYCA.

Uczniowie znajdą miejsca w pensjonacie wyższego nauczyciela.

H. Westermann,

1306 **Bulwar Todlebena 6.**

Znaczny Dom w **Krefeldzie**, szuka

AGENTA,

zdolnego i mającego wyrobione stosunki, do sprzedaży **MATERJAŁÓW DO WYROBU KRAWATÓW.**—Referencje pierwszorzędne są wymagane.—Oferty pod **L. 2744** przyjmuje **Rudolf Mosse w Kolonji.** 1112R.

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo,

na podarunki,

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, w Magazynie wyrobów z kamieni 134. 1294

Konces. Ajencja

dzierżawy i parcelacji dóbr w Tyśmienicy (Galicja),

poleca każdego czasu do kupna i sprzedaży dobra w Galicji, Bukowinie i na Podolu rosyjskiem. 1046r

KĄPIELE WILDUNGEN.

Źródła główne: Źródło **Jerzego, Wiktora i Heleny**, od bardzo dawna są znane, jako niewątpliwie skuteczne w chorobach: **nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszek**, oraz w zaburzeniach krwi, **w bezkrwistości**, bladaczce itp.—Wody pomienionych źródeł świeżego czerpania są wysyłane.—W r. 1891 wysłano ich przeszło 671,000 butelek.—Zapytania dotyczące **kąpieli**, mieszkań w **domu kąpielowym i w Hotelu Europejskim**; adresować do **Inspekcji Tow. Akcyjn. źródeł mineralnych w Wildungen.** 1108R

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z doskonałą krawieczczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2301r.

A) Szkoła rękodzieł, Świętokrzyzka 11. Lekcje kroju systemem Vorth'a tylko pod czas wakacji pół ceny. 2309r

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska prowadzi się przez lato. Leszno 42. 23518

Buchalterji, rachunkowości i korespondencji handlowej w językach: angielskim, francuzkim, niemieckim i russkim wyucza gruntownie z upoważnienia okręgu naukowego nauczyciel S. Modelski. Krakow.-Przedm. № 80, m. 1, od 4—6. 24538

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 24087

Francuzka lub niemka, potrzebna zaraz na kilka godzin po południu. Nowolipie 29, m. 3. 24885.

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcje konwersacji niemieckiego. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem: „Berlin." 24558

Student poszukuje korepetycyj za pokój lub pieniądze, niezamożnym możliwe ustępstwa. Chmielna 82, m. 7. 24327.

Z upoważnienia p. naczelnika warszawskiej dyrekcyj naukowej, przyjmuję do siebie uczennice II-go, IV-go gimnazjum żeńskiego i warszawskiego progimnazjum żeńskiego, z całkowitem utrzymaniem, oraz udzielaniem korepetycji i muzyki. Ul. Krucza № 8, mieszkania 5. 24362

Za lekcje śpiewu, poszukuje się doskonałej akompanjatorki.—Chmielna 62, m. 25, od 2-ej do 4-ej. 2300r.

Za lekcje muzyki i dopłatę 8 rs. miesięcznie, pragnę dostać całkowite utrzymanie w domu familijnym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „B. W. uczennicy wyższego kursu konserwatorjum." 24324

Życzę pobierać lekcje niemieckiego języka, za 2 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Marcelego." 24547

Doniesienia osobiste.

Grecję prosi o odpowiedź na list ostatni z fotografją B—owski. 24551

Horyzont ma list na poczcie poste-restante od Prawnika. 24603

K. D. ma rekomendowany list. 2305r

List dla B. R. na poczcie od Sieroty. 24541

List dla Aspazji od Poważnego wysłany. 24517

List dla „Dobrego męża" wysłany. 24600

List dla „Prawdy 3000" do odebrania od Cukiernika z Łęczycy. 24592

Młoda panna, brunetka, podobno przystojna, inteligentna i sympatyczna, z posagiem rs. 15,000, dla braku stosunków życzy sobie drogą anonsu wyjść za mąż za człowieka młodego, mieszkańca miasta, wykształconego.— Odpowiedzi z dokładnym opisem, traktującym rzecz zupełnie serjo, proszę przesyłać poste-restante Brześć Kujawski dla „Szczerej."— O wysłaniu listów uprasza się zawiadomić w Kurjerze. 24487

Odważna 666 wysłała list dla Nieznajomego. 24514

Panna lat 21, sierota, dobrej rodziny, pragnie drogą anonsu znaleźć odpowiedniego męża. Inteligentna o tyle, że potrafi zrozumieć wybranego człowieka i pojąć obowiązki żony i pani domu. Posagu żadnego ofiarować nie może. Panowie posiadający prawdziwą inteligencję, charakter prawy, pozbawiony egoizmu, nieskazitelną opinję, traktujący niniejsze ogłoszenie poważnie, a nie jako chwilową zabawkę, zechcą oferty wyczerpujące (jeżeli można rekomendowane) wysyłać poste-restante Wilno dla Klary Stevart. Zawiadomienie w Kurjerze z wymienieniem od kogo list wysłany jest konieczne. 24224

Skorupskiej. List ostatni pani zaginął, uprzejmie proszę o ponowne wysłanie. List z dokładnym adresem wysłałem 20-go lipca. 24550

Violetta № 1,000 ma list na poczcie. 2303r

Żony, panny, z przyzwoitej rodziny, przystojnej, do lat 23, z posagiem, poszukuje kawaler lat 29, z dochodem rocznym 2,500 rs. Oferty pod sign. „Kupiec" poste-restante Łódź. Zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewniona. 2287r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, m. 70. 24601

Dam 200 rs. i więcej za wyrobienie pewnej, spokojnej posady. Znam gospodarstwo, rachunkowość, języki polski i russki. Kaucję dać mogę. Oferty przyjmuję: Krucza № 23 d., 10 m. Dyskrecję zapewniam. 24508

Francuzka poszukuje konwersacji lub zajęcia, szyje na maszynie. Nowo-Wielka 12, m. 2. 24545

Kuchmistrz uzdolniony, z długoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji. Adres: Ruda Guzowska, ulica Ogrodowa № 71, A. Langwiński. 24533

Ktoby z panów utrzymujących interesa bławatne lub korzenne życzył sobie przyjąć na praktykę chłopca inteligentnej rodziny, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 24529

Kowal żonaty, ze świadectwami, znający się dobrze na robotach fabrycznej i gospodarskiej, poszukuje miejsca do dworu. Białystok, ulica Mikołajewska, tartak parowy, Adam Butkiewicz. 24579

Młoda, niewymagająca panna, która ukończyła gimnazjum w Krakowie, szuka posady do dzieci, kasjerki, wyręczenia pani w gospodarstwie. Poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje zakład mleczny, Marszałkowska 91. Osobiście 5—7-ej. 24581

Mężczyzna w średnim wieku, obeznany z rachunkowością kupiecką i korespondencją w językach polskim, russkim, francuskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość w księgarni p. G. Centnerszwera, Marszałkowska 143. 24261

Młody człowiek, odebrawszy nauki gimnazjalne, russki, znający język niemiecki, poszukuje miejsca inkasenta, ajenta lub kasjera. Może złożyć kaucji rs. 1,200. Wiadomość przy ulicy Podwale, w domu № 24, mieszkania 10. 24300

Młody człowiek, kawaler, z wykształceniem elementarnem, posiadający rs. 1,000, poszukuje pracy; może być inkasentem, woźnym lub wspólnikiem interesu pewnego. Wiadomość: Elektoralna № 5, u szwajcara. 24427

Panienka uzdolniona w kroju, krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia prywatnie. Krucza 24—23. 24540

Rolnik obznajmiony praktycznie z gospodarstwem, młody, energiczny, poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub Cesarstwie.— Oferty: Częstochowa poste-restante dla „Rolnika." 2304r

Skończyłam pensję 6-klasową, buchalterję podwójną, poszukuję posady kasjerki i buchalterki. Złożę kaucji od 400 do 600 rs.— Oferty pod lit. E. T. przyjmuje kantor Kurjera. 24525

100 rs., dwieście i więcej, stosownie do otrzymanej posady, ofiaruje młody człowiek za wyrobienie takowej. Ścisła dyskrecja. Oferty pod M. W. w kantorze Kurjera Warsz. 24542

b) Zaofiarowane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 22739

Doktór potrzebny. Wiadomość: Niezabitowski, Daleszyce, poczta Kielce. 24134

Felczerski subjekt potrzebny jest do felczera od 5-go; od 8 do 10 rs. pensji. Twarda 40. 24572

Maszynistki potrzebne do bielizny męzkiej. Twarda № 8, m. 48. 24289

Młoda panienka, z dobrej familji, inteligentna, poszukuje zajęcia czy to jako kasjerka czy też przy księgarni lub czytelni. Oprócz najlepszych rekomendacyj, może złożyć i kaucję. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 25. 23934

Maszynistka i podręczne potrzebne są do bielizny. Elektoralna 8, m. 12. 24582

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ul. Widok № 1, mieszkania № 6. 24390

Potrzebna maszynistka do pończoch, znająca dobrze swój fach. Adres: Nalewki 25, mieszkania 2. 24426

Potrzebny zdolny subjekt obeznany w interesie zakładu pogrzebowego. Oferty przyjmuje Kurjer „C." 24348

Potrzebna zaraz na dwa miesiące na wieś panna doskonale uzdolniona w szyciu i kroju bielizny damskiej. Wiadomość: Niecała, w magazynie mód W-ej pani Amelji Krug. 24528

Potrzeba panien podręcznych do bielizny.— Chmielna 49, mieszk. 10. 24509

Panny zdolne potrzebne zaraz do fabryki kwiatów Marji Fitkał, ulica Świętojerska № 18. 24515

Potrzebna jest panna zdolna do szycia bielizny, maszyna Whelera Wilsona. Ul. Rybaki № 18, mieszkania 17. 24494

Potrzebny uczeń do stolarza. Marszałkowska № 78. 24577

Potrzebne maszynistka, podręczna i haftciarka do bielizny. Niecała № 6, m. 12, Szterajko. 24576

Potrzebna jest zdatna panna do sprzedaży okryć damskich do magazynu Rutkowskiej, Miodowa № 8. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posyłek. 24564

Potrzebne są panny do pracowni kapsułek żelatynowych. Kapitulna № 3. 24557

Potrzebny uczeń do tokarza. Krakowskie-Przedmieście № 47, m. 2. 24555

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ul. Żórawia 1, m. 10. 24544

Panny maszynistki i dziurkarki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 24598

Potrzebna bona francuzka. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać (dołączając kopje świadectw) pod adresem A. B. Hryszczyc, st. poczt. Kamieniec Lit. (gub. grodzieńska). 24594

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 24590

Potrzebna jest zdolna panna do szycia gorsetów na wyjazd do Rosji. Wiadomość do 10-ej rano w hotelu Wrocławskim № 19, Nalewki № 13. 24589

Potrzebny zaraz pomocnik i uczeń do rzeźbiarza Will, Śliska 48. 24512

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 24560

Uczeń rzetelny potrzebny. Pierwszeństwo z prowincji. Nowy-Świat № 37, dystrybucja. 24584

Kupno i sprzedaż.

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.— Stolarnia i tapicernia własna. 23988

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki próżne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

Beczki winne sprzedam po rs. $1^1/_2$. Wspólna 11, mieszk. 21. 24587

Biuro, komody, szafy dobrej roboty tanio sprzeda stolarz, Daniłowiczowska 4. 24449

Do sprzedania mało używany garnitur mebli orzechowych, lustro i konsolka. Złota 33, mieszk. 20. 24490

Do sprzedania 80 sztuk dębów budulcowych przy stacji Mrozy kolei terespolskiej. Wiadomość: ul. Mostowa № 10, u gospodarza. 24213

Do sprzedania pianino czarne, dobre.— Chłodna 2, m. 16, do godz. 4-ej. 24569

Do sprzedania otomana, kredens kuchenny, wieszadło stojące, samowar ze stolikiem, palma, pół tuzina noży, widelcy, łyżek frażetowskich nowych, za pół ceny. Czysta 6, mieszk. 17. 24506

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych rypsem krytych oraz kredens w dobrym stanie. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 4, od 3 do 5-ej. 24536

Drzwi żelazne podwójne, każda połowa z 3-ch części, szerokość otworu 2 łokcie, wysokość 4 łokcie. Chłodna 33. 24524

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania, zdatny na parę koni i do pojedynki. Wiadomość: ul. Wolność № 6. 23644

Fortepiany dobre, mało używane, najtaniej sprzedaje. Bielańska 5, Aleksander Granke. 24164

Fortepian palisandrowy stary, stan średni, tanio do sprzedania. Królewska 31, mieszkania 10. 24567

Fuzja pojedynka, kapiszonówka, prawie nowa, za połowę ceny do sprzedania. Zielna 2, mieszk. 5. 24537

Fisharmonja do sprzedania za 20 rs. Zielna 25, m. 5. 24502

Fortepian A. Hofera do sprzedania. Długa № 32, m. 15. 24496

Garnitur mebli czarny, dwa żyrandole, obrazy, stoliki i inne przedmioty do sprzedania. Królewska 3, mieszkania 13. 24499

Garnitur mebli zniszczonych do sprzedania. Widok 14, mieszk. 15. 24571

Jest do sprzedania faetonik, wolancik, bryczka. Leszno № 64. 24563

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2302r

Kupuję fortepiany, pianina. Królewska 3, Tarnowski. 24196

Ktoby miał otomanę w dobrym stanie do sprzedania, w cenie 10—15 rubli, raczy podać adres: Piwna 13, m. 14. 24508

Kantor Komisowy, Nowo-Senatorska 6, potrzebuje używanej prasy do kopjowania. 2295r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 24416

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 24597

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biuro, lustro, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 23987

Meble różnych fasonów, a nawet i z tapicerską robotą, przyjmuje i na obstalunek wykonywa bardzo tanio zakład stolarski F. Luzińskiego. Posiada modele gotowych robót.— Marszałkowska 71. 24226

Meble do sprzedania używane, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół machoniowe rs. 35, łóżko stylowe ozdobne 30, kozetka, 2 fotele, 2 krzesła rs. 25, kozetka, 2 fotele rs. 15, 5 krosztyn ozdobnych do firanek. Ulica Oboźna № 7, m. 26. 24500

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24445

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24556

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24473

Maszyna do szycia rękawiczek, najnowszego systemu, nowa, z gwarancją do sprzedania. Wiadomość w sklepie A. Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 24384

Otomana dobrej roboty, włosem wysłana, tanio do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 19. 24578

Otomana do sprzedania urzędowej roboty. Bracka 4, szwajcar wskaże. 24591

Poszukuje się używanej maszyny parowej, siły 8 koni, również kotła parowego do gorzelni (najdłuższy 5 metrów). Adres: W. B. Hryszczyc, st. poczt. Kamieniec Lit., gubernja grodzieńska. 24595

Prasy balansowe i tokarnie wyrabia dokładnie K. Kosiński, Mazowiecka 2. 24349

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość: skład farb, Długa 8. 24318

Pianino mało używane, tanio; od 1—7-ej, Elektoralna № 51, m. 3. 24290

Są do sprzedania dwie dorożki z powodu wyjazdu. Długa № 11. 24129

Tanio garnitur mebli machoniowych, pluszem kryty. Elektoralna 19, m. 8. 23984

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 24477

W prywatnem mieszkaniu, ulica Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 2, sprzedaje się tanio: dywany, firanki, portjery oraz różne towary manufakturne. Portjery sznelowe po rs. 11 para, ręczniki po 5 kop.; jedwabne: kalesony po 2 rs. 25 kop., pończochy po 80 kop. i chustki po 35 kop. 24602

Wyżlicę na wsi wychowaną, dobrze ułożoną, sprzedam. Ulica Freta 47, stróż wskaże. 24553

Wyżeł angielski do sprzedania. Ogrodowa № 6, m. 17. 2306r

Żyrandol na 24 świec bronzowy, zegar, szafa, fortepian, 2 lustra, lampy, maszyna, kanapka, stoły, wiele innych rzeczy oraz kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 24498

Ullokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. kaliska. 2164r

※) Chrześcjański magazyn Antoniny Zaorskiej kupuje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną, wszelkie materjały w kawałkach, obuwie, pościel i inne rzeczy.— Trębacka № 8. 24501

Interesa handl. i majątk.

Amerykańska parowa pralnia, przy bardzo korzystnych warunkach, maszyny najnowszego i praktycznego amerykańskiego systemu, zupełnie nowe, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość w Biurze komisowem 2-ej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2272r

Aptekę wiejską sprzedaję. Wacławski, urzędnik hypoteczny w Kielcach. 24433

Andrzej Puścikowski, wykwalifikowany cechowy majster mularski, podejmuje się tanio wszelkich robót mularskich, budowlanych, większych i mniejszych. Adresa proszę przysyłać: Marszałkowska 51. 24254

A) Dzierżawy folwarczku lub kolonji, z domem i ogrodem, blisko Warszawy, poszukuję. Oferty: Kurjer „Sierpień." 24580

Do sprzedania sklep spożywczy z kotłem miedzianym do herbaty. Wiadomość: Hoża № 76. 24574

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dom drewniany w miejscowości targowej i fabrycznej, z placem pod budowę. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 24389

Dom przy ulicy Trębackiej na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, mieszk. 13, od godziny 5—6-ej. 24361

Dom z ogrodem i sklepik do sprzedania za rogatką petersburską, na Pelcowiźnie. Wiadomość na miejscu, u stolarza Mientkiewicza. 24406

Do sprzedania dom za rogatką belwederską. Ulica Łazienkowska № 11, wiadomość na miejscu. 24233

Do sprzedania skład farb, mydła, nafty i świec, egzystujący 12 lat. Wiadomość Wilcza № 23, w sklepie spożywczym. 23687

Do sprzedania sklep dystrybucyjno spożywczy. Leszno 65. 24204

Dom do sprzedania z ogródkiem fruktowym. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Śliwicka № 26, Nowa Praga, około nowej rogatki Śliwickiej. 24367

Fabryka kwasu, egzystująca od lat kilku i dobrze procentująca, jest do sprzedania z całą firmą, inwentarzem ruchomym i nieruchomym, za cenę bardzo przystępnę. Wiadomość ulica Solec № 62, m. 3, od g. 8 r. do 12. 23833

Jest do sprzedania sklep spożywczy bardzo tanio. Wiadomość: Żórawia 38. 24248

Kawiarnia z mleczarnią jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, w każdym czasie. Wiadomość: Leszno № 33, w pracowni haftu p. Jaworskiej. 24570

Korzystny handel do sprzedania, rs. 400.— Bracka 8, mieszk. 20. 24585

Magle do sprzedania. Marjańska № 11. 24423

Małżeństwo inteligentne, posiadające 2,000, szuka interesu handlowego solidnego (nie blagi), dającego utrzymanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Egzystencja." 24519

Osoba fachowa potrzebuje rs. 200 na 12%, na 5 miesięcy, może dać poręczenie właściciela domu. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla C. Z. 24586

Potrzebne 2,000 rs. na krótki termin, za dobrem poręczeniem. Życzący wypożyczyć zechcą zostawić swoje oferty w kantorze Kurjera dla P. K. P. 24400

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 80 kop.— Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 24546

Poszukuję wspólniczki do pracowni lub do wspólnego mieszkania. Wspólna 35, mieszkania 12. 24513

Pracownia wszelkich naczyń stolarskich i warsztatów gotowych do sprzedania. K. M. ulica Hrubieszowska № 8. 24422

Patent na sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania niedrogo. Wiadomość: ulica Kościelna № 12, m. 25. 24424

Rubli 10,000 do 15,000 na 6½% do ulokowania na pierwszy numer domu w Warszawie bez pośrednictwa. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. R. 24504

Rubli 7,000 jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Elektoralna № 29, mieszkania 8, Bez pośrednictwa. 24310

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za niską cenę. Wiadomość: ul. Chmielna № 91. 24270

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mazowiecka № 6. 24393

Sklep oraz warsztat na wędliny są do wynajęcia. Niska 50. 24398

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 69. 24231

Sklep spożywczy sprzedam, dom narożny mieszkanie piękne. Sosnowa 1. 24546

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 24530

Sklep rzeźniczy do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Bielańska, róg Tłomackiego. 24582

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Mokotowska № 19. 24534

Sklep z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę, pieczywo opłaca komorne, z powodu wyjazdu. Wiadomość u stróża, Hoża 13. 24319

Sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesów. Świętojańska № 6, Bazar Szkolny. 24342

Wille dwie piękne w Otwocku, urządzone z komfortem, do sprzedania razem. Wiadomość na miejscu, u pułkownika Jacymirskiego. 24358

Z powodu wyjazdu sprzedaje się sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Elektoralna 6. 24497

Z powodu kupienia i objęcia nieruchomości mam sklep spożywczy do sprzedania, 23 lat trzymany w jednych rękach, komorne rs. 12 kop. 50 miesięcznie. Mostowa № 16, zielone znaki. 24575

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych do sprzedania zaraz korzystny sklep artykułów spożywczych, kolonjalnych, z dystrybucją. Leszno № 37. 24265

Lokale.

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2254r

Do najęcia od 1 sierpnia: dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro. Pokój z cygankiem, duży, frontowy, 1-e piętro. Stajnia, wozownia. Nowolipie 34/2428, u rządcy. 24527

Do wynajęcia zaraz, Królewska 31, sklep, 3 pokoje, po składzie broni; 4 pokoje, przedpokój; 2 pokoje; 1 pokój, z kuchniami. wodociągiem. Stajnia, wozownie. 24568

Do odnajęcia zaraz pokój duży, świeżo odnowiony, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze. Hoża 13, m. 22. 2307r

Do wynajęcia pokój, wygodnie umeblowany, usługa. Hoża 9, m. 8. 24531

Dwie suteryny z piecem, zdatne dla piekarza lub piernikarza, do wynajęcia zaraz. Wiadomość, Krucza 35, cukiernia. 24386.

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 24080

Jeden pokój, z wspólną kuchnią, na stacji Miłosna, do odnajęcia bardzo tanio. Wiadomość na miejscu. Bobrowska. 24523

Lokal świeżo odnowiony, 7 dużych pokoi, za 700 rs., zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 24505

Odnajmuję pokoje umeblowane, ładne, widok na Aleje. Smolna 17—9. 24535

Pokój umeblowany. Żórawia № 6, mieszkania 4. 24522

Potrzebny lokal 6 lub 7 pokoi od października. Oferty z ceną i rozkładem lokalu, pod sig. „J." Kur. Warsz. 24552

Pralnia. Potrzebny obszerny lokal fabryczny na pralnię, z placem i suszarnią, może być za rogatkami. Oferty przyjmuje Kurjer „Pralnia." 24559

Potrzebny pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, w okolicach Elektoralnej. Oferty: „X. Y." Kurjer Warsz. 24562

Pokój umeblowany lub bez, samowar. usługa. Chmielna 20, m. 5, trzecie piętro. 24561

Pokój z osobnym przedpokojem, z meblami lub bez, wejście frontowe. Wspólna № 12, mieszkania 5. 24573

Pokój umeblowany, jest do wynajęcia przy rodzinie. Hortensja 5—7. 24516

Pokój osobny, fzontowy, do wynajęcia. Elektoralna № 49, m. 7. 2308r

Przy rodzinie obywatelskiej, jest do wynajęcia pokój osobny, umeblowany—może być z całodziennem utrzymaniem.—Pokój w okolicach placu św. Aleksandra, a wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 25. 23933

Salon, pokój, fortepian, umeblowanie, obsługa, samowar. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro. 24355

Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią, odnowione. Leszno 56. 24220

Zaraz salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 24450.

Za 3 rs. miesięcznie mieszkanie dla panny lub kawalera, przy małżeństwie bezdzietnem. Chmielna 21, m. 12. 24495

Zaraz pokój z wyłącznym przedpokojem, meble, wygody. Złota 8. 24554

6 widnych, dużych sal, na fabrykę, w każdym czasie do wynajęcia.—Tamże sikawki, faeton, wolant i powóz do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 23882

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic. Udziela porad potrzebującym dyskrecji. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Leszno № 22. 24276

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał przeniesioną została na ulicę Świętojerską 18, mieszkania 7. 2255r

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 21238

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 4074

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, od 10 rubli. Elektoralna № 19. 24598

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny na zawsze, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2230r

Fotografje pospieszne do egzaminów wykonywa zakład: Chłodna 12. — Potrzebny praktykant od lat 16. 24297

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Krojczyni jednej z większych pracowni, wyucza systemem Worth'a kroju, fastrygowania, pasowania w sześć tygodni; poszukuje też panienki na stancję. Pańska 3, mieszkania 2. 24354

Magle. Przyjmuję zamówienia na magle nowe, załatwiam wszelkie reparacje magli używanych, na czas żądany, posiadam również magle używane na składzie, które sprzedaję po cenach możliwie nizkich. Nowy-Świat № 2. 2285r

Nagrody rs. 5. Idąc w sobotę po południu Nalewkami, Nowolipkami, Przejazd ku Przechodniej, po drodze zgubioną została dewizka złota, damska. Łaskawy znalazca raczy zwrocić za powyższą nagrodą Nalewki 43, mieszkania 61. 24520

Najtaniej! farbuję, piorę chemicznie, sposobem zagranicznym. Śliska 14, oficyna. — Aolf. 24599

Obiady gospodarskie. Senatorska 30, mieszkania 2. 23830

Obiady prywatne, wyborne, zdrowe, wydaje pierwszorzędny kuchmistrz. Ceny różne. W abonamencie taniej. Upraszam o zamówienia w wilję. Krucza 31, mieszkanie kuchnia 1. 24565

Tanio! Nauka kroju, robota sukien damskich. Niecała 12, mieszk. 15. 24455.

Ważne dla pp. doktorów w szpitalach i składów optycznych. Muszlin specjalnie na bandaże, na gazy jodoformowe, oraz brunsa, sprzedaje się po cenach fabrycznych w składzie środków opatrunkowych Hermana Feldbluma. Dzika № 5, w Warszawie. 24042

W sobotę zginął pies, ceter, maści żółtej, pierś biała, bez obroży, wabi się Nero. Proszę o zawiadomienie do Jodłowskiego: Marszałkowska 137. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 24539

W dniu 31 lipca, w niedzielę przechodząc ulicami: Elektoralną, Królewską, Mazowiecką i Bracką de alei zgubiono pelerynkę z karbowanej szerokiej koronki. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za nagrodą, do rządcy donu: ulica Krochmalna № 43. 24511

W niedzielę 31, 7, wsiadając do tramwaju w Willanowie, zgubiony został zegarek srebrny z dewizką niklową. Łaskawy posiadacz raczy odnieść na ulicę Piwną 13, m. 14. 24507

W niedzielę przechodząc Złotą, Marszałkowską, Piękną, zgubiono kluczyki. Łaskawy znalazca raczy oddać: Złota 55, mieszkania 42, za wynagrodzeniem. 24526

Została nowo-otworzoną pracownia krawatów Wiktorji Reginy. Poleca się sz. publiczności i pp. kupcom. Potrzebni są agenci i panny do nauki. Wspólna 12, m. 3. 24548

Zakład galanteryjno-introligatorski J. Malickiego potrzebuje zdolnych czeladzi i chłopców do terminu. Krak.-Przedmieście № 51. 24521

Za miesiąc utrzymania na wsi wyuczę kroju i szycia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz „Bc." 24583

24 godzin odrabiam najmodniejszy fason sukni, okryć 3 ruble robota, staranne wykończenie. Szpitalna 4—9. 24588

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).